Dziś 20 stron
Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.
Rok XIX. Kraków, niedziela 11 października 1936 Nr. 280

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Bestialski mord w meczecie Omara

Tłum „wiernych" ukamieniował Araba, podejrzanego o donosicielstwo

Jerozolima. 10. 10. PAT. Po dzisiejszym nabożeństwie w meczecie Omara w Jerozolimie tłum wiernych zaatakował w obrębie meczetu pewnego Muzułmanina, którego podejrzewano, że jest szpiegiem policyjnym. Muzułmanin ten został ukamieniowany na śmierć. Ciało zostało wyrzucone przez mur, poza teren meczetu i znalezione przez policję w pobliżu bramy św. Stefana.

Schuschnigg -- dyktatorem Austrii

Rozwiązanie Heimwehry. -- Zmierzch ks. Starhemberga. -- Zażegnany kryzys gabinetowy

Wiedeń, 10. 10. PAT. Dziś w nocy na posiedzeniu rady ministrów na wniosek kanclerza Schuschnigga zostało uchwalone *rozwiązanie istniejących organizacyj paramilitarnych i przekształcenie ich w milicję frontową*, która otrzyma w tym celu nowy statut i będzie ściśle, jak dotąd, podporządkowywana ministerstwu obrony kraju. Komisja dla opracowania statutu została już wyłoniona. W czasie obrad nad tą sprawą zgłosili swoją dymisję ministrowie, wybitni działacze organizacyj paramilitarnych, jak wicekanclerz Baar-Baarenfels, minister skarbu Draxler, jako członkowie Heimwehry i minister oświaty dr. Pertner, przywódca organizacji Ostmarkische Sturmscharen. Dyskusje zatem odbywały się w czasie ich nieobecności. *Następnie prezydent Miklas na wniosek kanclerza ponownie mianował na dawne stanowiska wyżej wymienionych ministrów.*

Uchwała rady ministrów godzi przede wszystkim w Heimwehrę, gdyż inne organizacje paramilitarne, jak „Ostmarkische Sturmscharen" i „Freiheitsbund" przekształciły się już od szeregu miesięcy w organizacje kulturalno-polityczne w tym charakterze nadal istnieją. *Heimwehra traci swoją podstawę istnienia, a ks. Starhemberg, który miał jednocześnie aspiracje zostania komendantem milicji frontowej, traci swoje oficjalne znaczenie.* Jednocześnie wynik wczorajszego posiedzenia rady ministrów likwiduje oczekiwany z dużym napięciem w ciągu ostatnich paru dni kryzys gabinetowy.

* * *

Londyn. 10. 10. PAT. Reuter donosi z Wiednia: *Kanclerz Schuschnigg stał się w ciągu nocy jedynym dyktatorem Austrii.* Objął on władzę niemal nieograniczoną w drodze dwóch nadzwyczaj doniosłych zarządzeń: 1) rozwiązania Heimwehry, 2) zaprzysiężenia wszystkich członków gabinetu, w tej liczbie byłych członków Heimwehry, którzy zobowiązali się do lojalności wobec osoby kanclerza.



Wiedeń, 10. 10. PAT. Zdaniem korespondenta Havasa, kanclerz Schuschnigg zwyciężył w kryzysie politycznym, a nie ministerialnym. Zasada całkowitego podporządkowania administracyjnego formacyj paramilitarnych triumfuje.

Drugim ważnym momentem jest fakt, iż ministrowie, którzy należeli do Heimwehry znalazłszy się pomiędzy przysięgą wobec konstytucji a zobowiązaniami w stosunku do Starhemberga, *pozostali przy Schuschniggu i obecnie są formalnie zwolnieni z wszystkich zobowiązań w stosunku do formacji paramilitarnych.*

W tym położeniu znaleźli się Baar-Barenfels, Draxler i Perner, którzy złożyli dla formy dymisję, ale niezwłocznie zostali przywróceni na swe stanowiska.

Proklamacja zakończenia strajku arabskiego -- w poniedziałek

Londyn. 10. 10. PAT. „Daily Herald" donosi z Jerozolimy, że naczelny komitet arabski ostatecznie zdecydował ogłosić w poniedziałek swoją odezwę o zakończeniu akcji strajkowej. Odezwa ta zawierać będzie również deklarację czterech królów arabskich.

* * *

Jerozolima. 10. 10. (ŻAT) Naczelny komitet arabski otrzymał wczoraj telegraficzne zapytanie od króla Ibn Sauda i od króla Gazi w sprawie sytuacji w Palestynie. Obydwaj królowie arabscy nawołują do przerwania strajku i przyrzekają kontynuować interwencję na rzecz Arabów palestyńskich. Panuje powszechne przekonanie, że strajk zakończony będzie już w poniedziałek, co stanowić będzie punkt zwrotny w rozwoju wypadków palestyńskich.

Fiasko ekstremistów arabskich w Genewie

Genewa. 10. 10. (ŻAT) Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Iraku Nuri Paszy na szóstej politycznej komisji Ligi Narodów o którym ŻAT-na już doniosła, budzi żywe komentarze w zainteresowanych kołach syjonistycznych. Po prosyjonistycznym oświadczeniu delegata Polski i państw Małej Ententy ekstremiści arabscy w Genewie pokładali wielkie nadzieje w wystąpieniu Nuri Paszy, szczególnie potem, gdy przedstawiciel Turcji oświadczył, że ścisłe przestrzeganie deklaracji Balfoura może zapewnić spokój w kraju. Ostrożne i powściągliwe oświadczenie Nuri Paszy komentowane jest jako fiasko ekstremistów arabskich.

APOLINARY HARTGLAS

CIESZYMY SIĘ, ALE...

Ogromnie ucieszyła nas wiadomość w prasie, że p. Prezes Rady Ministrów, generał Składkowski w ostatniej rozmowie z delegacją Koła Żydowskiego oświadczył, iż „zdaje sobie sprawę ze znacznego pogorszenia losu ludności żydowskiej z powodu „...rozbujałego szowinizmu nacjonalistycznego", że „Rząd stoi bezwzględnie i kategorycznie na stanowisku równouprawnienia wszystkich obywateli", i wreszcie, że „Rząd uważa rozbudzanie namiętności nacjonalistycznych i podburzanie jednych przeciw drugim za szkodliwe dla Państwa".

Ogromnie nas to cieszy, gdyż sprawia to wrażenie pewnej kapitulacji z owego niefortunnego a słynnego „owszem", które mogło być bardzo brzemienne w skutki w kraju, gdzie znaczna część ludności identyfikuje pojęcie „bojkotu" z „bójką" — jak to stwierdzono w procesie przytyckim, — zaś „walkę gospodarczą" rozumie nie inaczej, jak z kastetem i szpadrynką, lub kłonicą — jeżeli nie nożem — w ręku. Żałować jednak należy, że owa najświeższa enuncjacja p. Premiera nie pada z publicznej trybuny, tak jak padło „owszem" i nie jest podane do wiadomości publicznej przez „Pat", jak układ z p. senatorem Heyman - Jareckim, czy przez „Iskrę", jak istotne a trochę przykre intencje p. p. ministrów Rosego i Komarnickiego, zgrabnie ukryte przez nich w słodko pachnącym miodzie zręcznych słów, — lecz rozesłane zostały przez naszego skromnego Żat'a. A komunikat Żat'a — to właściwie prywatna informacja p. p. parlamentarzystów żydowskich, którzy przecież mogli się przesłyszeć, włożyć własne życzenia w cudze usta i t. p. — a potym, gdy dojdzie co do czego, może nastąpić zaprzeczenie: „I nie mówiłem, i nie myślałem, — mało coście opowiedzieli Żat'owi!"

Ale zanim co do czego dojdzie — cieszymy się. Tak to się przyjemnie czyta: czynniki miarodajne zdają sobie sprawę z pogorszenia losu ludności żydowskiej z powodu rozbujałego szowinizmu... Jak to dobrze! Ale dlaczego się temu szowinizmowi nie przeciwdziała? — Dlaczego inne miarodajne czynniki, p. Minister Oświecenia i p. Wiceminister tegoż, tak miękko przemawiają do akademików, dając im do zrozumienia, iż czują i podzielają ich ból wobec zalewu uczelni przez Żydów (8 proc. na medycynie w Warszawie, jeszcze mniej na Politechnice i t. p.), ale należy walkę prowadzić kulturalnie? Dlaczego nie mniej miarodajne czynniki, p. p. wiceminister Rose i minister Komarnicki w Genewie nic nie mówią o wpływie „rozbujałego szowinizmu" na pogorszenie losu Żydów, tylko o anormalnej strukturze tych ostatnich, o przeludnieniu, o 8.000.000 chłopów, których trzeba przesiedlić do miast, pogorszenie zaś losu Żydów składają na karb „socjalnej ewolucji", do której Żydzi nie umieją się przystosować, i na karb tych biednych, idealistycznie i sztucznie podtrzymywanych przez prozaiczne subwencje rządowe spółdzielni rolniczych?... Dlaczego to jedno z drugim tak jakoś „nie klapuje"?

Albo jakie to rozkoszne: Rząd stoi kategorycznie i bezwzględnie na stanowisku równouprawnienia wszystkich obywateli... Już ci się śni, że zaniechano usuwania niedobitków żydowskich spośród byłych austriackich kolejarzy w Małopolsce, że asesorzy żydowscy po sądach otrzymali nominacje sędziowskie, a aplikanci — etaty, że dostawy na roboty rządowe i nawet dla Ubezpieczalni nie trzeba otrzymywać na imię słomianego firmanta o szlachetnym nordyckim pochodzeniu... Łzy ci się cisną do oczu z rozczulenia, lecz ciurkiem zaczynają kapać już nie z rozczulenia, gdyś przeczytał komentarze „Iskry" do przemówień przedstawicieli rządowych w Genewie, że chodzi o to, by się z Polski pozbyć rocznie nie mniej jak 80.000 Żydów, i że pieniądze ma dać na to nie Państwo i nawet nie sami „pozbywani" Żydzi, którym ze względów dewizowych nie można pozwolić na wywożenie majątków (bo Polska z wielkim trudem pokryła koszty dotychczasowej emigracji Żydów do Palestyny"), lecz „finansjera zagraniczna, a zwłaszcza żydowska, ...która popierając emigrację Żydów z Polski, działać będzie... w dobrze zrozumianym własnym (?! A. H.) interesie". Dlaczego to mają emigrować akurat obywatele narodowośc żydowskiej? Dlaczego 8,000.000 bezrolnych obywateli narodowości nie - żydowskiej ma się ratować straganami milionam obywateli narodowości żydowskiej? Dlaczego na emigrację nordyckich obywateli ma łożyć Państwo, a na emigrację obywateli czarnowłosych i krótkogłowych — zagraniczni Żydzi? I na czym ma polegać „własny", „dobrze zrozumiały interes tych ostatnich? Czy to nie brzmi cokolwiek po... norymbersku? I... gdzie tu cień chociażby równouprawnienia, nie mówiąc już o „bezwzględnym i kategorycznym stanowisku"?

A czy nie jak balsam kojący brzmi słuszna uwaga o szkodliwości dla Państwa, rozbudzania namiętności nacjonal. i podburzania jednych przeciw drugim? Święte słowa!... Tylko dlaczego w takim razie w najruchliwszym punkcie stołecznego grodu Warszawy, przy zbiegu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, pod bokiem i na oczach nie tylko kierującego ruchem z blaszanej wieżyczki policjanta, lecz i wielu jego stojących niżej kolegów, sprzedaje się jawnie numery „Falangi", „Warty" i temu podobnych bynajmniej nie łagodzących namiętności nacjonalistyczne „organów" prasy przy akompaniamencie okrzyków: „Walka z zalewem żydowskim w Polsce?", „Organ walki z Żydami" i t. p.? Dlaczego nie reaguje służba bezpieczeństwa, podwójnie podległa p. Premierowi? Dlaczego to uchodzi bezkarnie? — nie mówię już o Berezie, ale chociażby o art. 155 i 156 Kod. Karn., lub ewentualnie chociażby o art. 28 Prawa o Wykroczeniach. Dlaczego? I to w stolicy, — a co się dzieje na prowincji? I to nie tylko osoby nikomu nie znane i pisma, którym nikt nie patronuje „rozbudzają namiętności nacjonalistyczne" i „podburzają jednych przeciw drugim", lecz nawet czasami i osoby urzędowe i pisma zdradzające opiekę pewnych organów władz. Ot, naprzykład w takim Nowogródku, wojewódzkim „miasteczku" — bo inaczej tej mieściny o kilku tysiącach ludności nazwać nie można... Wychodzi tam jakieś pisemko pod nazwą „Życie Nowogródzkie", czy coś w tym rodzaju. To pisemko w takiej mieścinie odbija się w ilości przeszło... 20.000 (wyraźnie: dwudziestu tysięcy) egzemplarzy, t. zn. sam papier i druk kosztują zapewne znacznie więcej, niż wynosi cały wpływ z prenumeraty tej ilości czytelników, która ów organ czytać może. Skąd się czerpie fundusze na to wydawnictwo — to jest jego tajemnicą handlową, której przeniknąć nie chcemy. Chodzi nam raczej nie o subwencje, lecz o treść. Oto numer w numer zachęcanie czytelników do nieskupywania u Żydów, za pomocą podawania specjalnego wykazu firm „chrześcijańskich", w których kupować „należy" (walka gospodarcza — owszem), i numer w numer ataki na Magistrat za to, że urzęduje w nim wiceburmistrz Żyd.

Gdyby to były ataki rzeczowe — nie zwrócilibyśmy uwagi, lecz są to ataki, pełne insynuacji na temat żydo - komuny, zgryźliwe a nie dowcipne docinki na temat uroczystych świąt żydowskich, które niewybredna redakcja potrafi skojarzyć z sympatiami sowieckimi. I na to nie zwrócilibyśmy uwagi: przyzwyczajeni już jesteśmy do „Falangi", „Wart", „Sztafet", „Warszawskich Dzienników", „Orędowników" i „Haseł", które są stokroć gorsze pod względem judzenia tłumów przeciwko „równouprawnionym" obywatelom-Żydom. Ale pikanteria tego nowogródzkiego organu polega na tym, że wydaje go komitet redakcyjny, na którego czele stoi osoba, piastująca stanowisko w... wydziale bezpieczeństwa tamtejszego Urzędu Wojewódzkiego. Jak to pogodzić z uznaniem „szkodliwości dla Państwa" podburzania? Czy może działać na szkodę Państwa osoba, piastująca urząd, którego zadaniem jest chronić Państwo przed szkodą?

I dlatego, mimo że enuncjacja p. Premiera nas bardzo cieszy, powstrzymamy się z uzewnętrznieniem objawów naszego entuzjazmu do chwili, gdy miarodajne czynniki nie tylko będą „zdawały sobie sprawę", „stały na stanowisku" i „uważały", ale i poczną wreszcie przestrzegać, by ich poglądy nie były ignorowane przez mniej lub więcej podporządkowane im organy, — by praktyka codziennego życia nie przeczyła oświadczeniom.

Nota sowiecka -- bez konkretnych następstw

Londyn, 10. 10. PAT. Komunikat ogłoszony po zakończeniu wczorajszego posiedzenia komitetu nieinterwencji do spraw hiszpańskich po przedstawieniu przebiegu obrad stwierdza, że: „zważywszy, iż nie zgłoszono komitetowi żadnych konkretnych propozycyj, nie można było przedsięwziąć żadnej konkretnej akcji opartej na oświadczeniu przedstawiciela Z.S.R.R., jednakże pewni przedstawiciele państw, biorących udział w komitecie oświadczyli, iż pragną otrzymać nowe instrukcje od swych rządów. Zgodnie z życzeniem, wyrażonym przez podkomitet, przedstawiciele państw uznali za właściwe zwrócić się do swych rządów o pewne dodatkowe informacje co do przepisów, dotyczących broni i materiału wojennego, przeznaczonego dla Hiszpanii, a stanowiącego część ładunku okrętów, zatrzymujących się w portach krajów, które przystąpiły do układu".

* * *

Londyn, 10. 10. PAT. Prawie cała prasa angielska ostro krytykuje notę sowiecką z dnia 7 października. Dzienniki szczególnie podkreślają złamanie przez Sowiety wewnętrznej umowy, jaka dotychczas obowiązywała członków komitetu, by *na własną rękę żadnych dokumentów nadesłanych do komitetu nie ogłaszać.* Większość dzienników nie traktuje wystąpienia sowieckiego poważnie i ocenia je jako bluff".

Premier na Zamku

Warszawa, 10. 10. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Rady Ministrów gen Sławoj - Składkowskiego.

Komisarz generalny R. P. w Gdańsku -- ustępuje?

Warszawa, 10. 10. (Sin). Od pewnego czasu utrzymuje się wersja, jakoby dotychczasowy generalny komisarz R. P. w Gdańsku p. Papee miał ustąpić ze swojego stanowiska. Jako następcę wymienia się obecnego szefa departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Lubińskiego.

Bestialski mord pod Równem

Równe, 10. 10. ZAT. We wsi Spanow pod Równem w nocy ze środy na czwartek zastrzelony został w swoim domu 30-letni Abraham Rosenbaum. Gdy Rosenbaum siedział przy stole i odmawiał psalmy, nieznany sprawca strzelił przez okno, kładąc Rosenbauma trupem na miejscu. Mord ten wywarł na ludności żydowskiej tej okolicy wstrząsające wrażenie, łączą go z faktem agitacji żydożerczej uprawianej wśród chłopów ukraińskich. Policja prowadzi surowe dochodzenia.

—ooo—

Z frontów hiszpańskich

Madryt, 10. 10. PAT. Rządowy komunikat oficjalny głosi, że na froncie północnym w obszarze Ochandiano wojska rządowe zajęły zamek, dominujący nad drogą do Vittoria. Powstańcy stracili 70 zabitych. Wojska rządowe walczą na ulicach Oviedo, zaś na froncie aragońskim umacniają swe pozycje. Na froncie południowym odparto nowe ataki powstańców na pozycje pod Villa Viciosa w prowincji Kordoba. Na froncie środkowym ataki powstańców w obszarze Naval Peral (prow. Avila) są mniej gwałtowne i wojska rządowe zajęły stanowiska, wyznaczone przez dowództwo. Ministerstwo wojny zaprzecza wiadomości o zdobyciu przez powstańców m. San Martin de Val d'Iglesias.

Wstrzymanie ruchu nocnego w Madrycie

Madryt, 10. 10. PAT. Minister spraw wewnętrznych wydał następujące zarządzenie, obowiązujące od dnia dzisiejszego: O godz. 22 powinny być już zamknięte wszystkie sklepy, teatry i kinematografy. Zarządzenie to nie dotyczy aptek. Od godz. 23 do godz. 6 rano wszelki ruch w mieście będzie wstrzymany. Władze będą wydawały specjalne przepustki osobom, które w tych godzinach będą musiały opuścić swe mieszkania. Ruch kołowy, nie wyłączając tramwajów, będzie dostępny również tylko dla osób, posiadających specjalne upoważnienia.

W przededniu ataku na Madryt

Burgos, 10. 10. PAT. Korespondent Havasa podaje, że gros armii powstańczej jest w przededniu przejścia do ataku na Madryt. Wojska zostały już skoncentrowane, materiał wojenny zgromadzony, a pozycje wypadowe zajęte. Oczekują tylko na rozkaz rozpoczęcia ofenzywy. Zdaniem kół poinformowanych, opóźnienie o jeden lub dwa dni może tylko spowodować akcja, prowadzona na zachód od Madrytu pod Sierra Gredos przez kolumny piechoty i kawalerii pod dowództwem płk. Monasterio. Jak się zdaje, nową bazą ataku będzie San Martin de Valde Iglesias. Osią tego ataku byłaby droga, prowadząca z tego miasta do drogi Madryt—Talavera o 13 klm. od stolicy. Przyjmując, że armia płk. Monastezio nie będzie prowadziła ataku wprost, jest rzeczą możliwą, że skieruje się ona na północny wschód, zostawiając za sobą rejon Escurial i okazując w ten sposób wielką pomoc akcji wojsk, których punktem wyjścia będzie Sierra Guadarrama.

Pogrzeb premiera Gömbösa

Budapeszt, 10. 10. PAT. Dziś odbyły się w Budapeszcie uroczystości pogrzebu premiera Gömbösa. Na wszystkich budynkach stolicy Węgier powiewają żałobne chorągwie. We wszystkich urzędach i szkołach ustała praca, ludność odświętnie ubrana wyległa na miasto, grupując się już od wczesnych godzin rannych wzdłuż ulic, którymi przeciągnie kondukt żałobny.

Przed godz. 10 przybyła rodzina zmarłego, zajmując miejsca po lewej stronie katafalku. Za nią przedstawiciele państw obcych: przedstawiciel rządu polskiego szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP. min. Łepkowski, kanclerz Schuschnigg, premier Goering, min. Ciano i inni. Za nimi członkowie rządu, dostojnicy kościelni arcyksiążęta Józef, Albert i Józef Franciszek, delegacje zagraniczne cywilne i wojskowe i t. d. Punktualnie o godz. 10-ej przybył regent Horthy, zajmując miejsce obok rodziny zmarłego. Po odśpiewaniu chorału żałobnego przez chór opery królewskiej, przemówił biskup ewengelicki Raffay, podnosząc zasługi zmarłego. Po krótkiej modlitwie, wśród grobowej ciszy zabito wieko trumny, po czym odśpiewaniem pieśni żałobnej zakończono ceremoniał kościelny.

Następnie przemawiali zastępca premiera min. Daranyi, obaj przewodniczący izb ustawodawczych i prezes partii rządowej. Przy dźwiękach marsza żałobnego wyniesiono trumnę i umieszczono ją w karawanie.

W międzyczasie uformował się pochód. Czoło pochodu stanowił oddział policji konnej, po czym postępowały dwa szwadrony kawalerii, batalion piechoty, orkiestra wojskowa, następnie żołnierz niosący krzyż, a za nim 16-tu żołnierzy niosących odznaczenia zmarłego. Za nimi długi szereg wozów z wieńcami. Następnie szła delegacja wieśniaków, niosąca ziemię z rodzinnej wsi Gömbösa, a za nią duchowieństwo ewangelickie. Za duchowieństwem jechał karawan ze zwłokami Gömbösa, otoczony szpalerem żołnierzy pod dowództwem oficera, po czym w w pewnym oddaleniu — regent Horthy. Za regentem szli przedstawiciele państw obcych, za nimi członkowie rządu, delegacje zagraniczne, cywilne i wojskowe, generalicja, dostojnicy cywilni i setki delegacyj towarzystw, instytucyj i organizacyj społecznych. Pochód zamykał batalion artylerii polowej i oddział policji.

W chwili ruszenia konduktu, tj. o godz. 11.30, we wszystkich fabrykach stanęła na 10 minut praca, zamarł również ruch kolejowy i tramwajowy. Nieskończenie długi kondukt pogrzebowy po godz. 1-ej przybył na cmentarz, gdzie odbył się ostatni akt żałobnej uroczystości, po czym po salwie honorowej przy dźwiękach hymnu narodowego złożono trumnę do grobu.



Żydzi -- Arabowie -- Anglia

Pułkownik Wedgwood oskarża administrację palestyńską

Trzeba było uzbroić Żydów palestyńskich!

Londyn. 10. 10. (ŻAT) Na publicznym zebraniu, urządzonym przez Labour Party w Newcastle, dłuższe przemówienie wygłosił poseł pułk. **Josiah C. Wedgwood**, który poddał ostrej krytyce postawę i taktykę administracji angielskiej w Palestynie.

Od dawna — zaznaczył Wedgwood — **administracja palestyńska uprawiała politykę sprzeczną z instrukcjami rządu w Londynie, darząc jednostronnie swymi sympatiami Arabów, którzy jednak przyjaźń tę poczytywali za oznakę słabości.**

Toteż, w konkluzji ostatecznej, winę za obecną sytuację w Palestynie **rzucić należy na karb administracji jerozolimskiej.**

Polityka tej administracji doznała kompletnej porażki.

Żywiąc najlepsze zamiary, urzędnicy brytyjscy chcieli pozyskać dla Anglii przychylność Arabów, **uczynili jednak z nich nieprzyjaciół Anglii.** I oto obecnie żołnierz angielski ma zadanie naprawienia tego błędu.

Lecz interwencja żołnierza — kontynuuje Wedgwood — **byłaby zbędna, gdyby się uzbroiło 350.000 Żydów palestyńskich,**

aby byli oni w stanie bronić siebie oraz związku **Palestyny z Anglią**, który jest dla ich bezpieczeństwa koniecznością życiową. Nie uzbrajało się Żydów, gdyż przywódcy arabscy tego nie chcieli. Ich bezbronność zaś nie wywołała szacunku, **lecz pogardę tak wśród urzędników administracji palestyńskiej, jak wśród otoczenia arabskiego.** Niestety, w roku 1936 **broń stała się w znakomitej części świata rzeczą ważniejszą od urny wyborczej.** Przed 10 laty wszyscy demokraci żądali rozbrojenia, nawet jednostronnego. Palestyna jest tylko przykładem zmian, jakie od tego czasu zaszły w świecie. Swawola i gwałt pogardzają słabym i biją go, roszcząc sobie jeszcze nadto z tego powodu tytuł bohatera. Ta właśnie okoliczność sprawiła, że partie robotnicze Francji i Anglii zrewidowały swe stanowisko w kwestii zbrojeń. Gdyby Labour Party głosowała przeciwko kredytom dla marynarki, to uczyniłaby to tylko w tym wypadku, gdyby była przekonana, że w interesie obronności kraju pieniądze te mają raczej być zużyte na wzmocnienie siły lotniczej państwa. Obrona zaś wolności stała się równoznaczną z obroną Anglii.

Z kolei zabrał głos archeolog angielski **P. L. O. Guy, który przez 14 lat mieszkał w Palestynie.** Na wstępie mówca zanalizował warunki, w których powstał obecny zatarg w Palestynie. Udzielony Anglii po Wojnie Światowej mandat nad Palestyną nie mógł ulec modyfikacji bez zgody Ligi Narodów. Palestynę zamieszkuje 370.000 Żydów i 900.000 nie - Żydów. Żydzi mają w swym posiadaniu 307.000 akrów ziemi. Jedna z najważniejszych skarg arabskich polega na tym, że Żydzi nabyli zbyt wiele ziemi. **W istocie jednak jest w tym kraju dość ziemi dla Arabów i Żydów.** Arabom potrzeba niewięcej roli, lecz właśnie mniej roli, natomiast więcej pieniędzy dla wyposażenia swych gospodarstw; ten kapitał zaś otrzymują właśnie dzięki nabywaniu ziemi przez Żydów. Inna skarga Arabów odnosi się do twierdzenia, że imigracja żydowska jest **zbyt wielka. Ale właśnie w okresie ostatnich trzech lat wzmożonej imigracji żydowskiej życie gospodarcze kraju niezwykle się rozrosło i ugruntowało, bezrobocie jest znikome,** liczba Arabów zatrudnianych przez Żydów wciąż się zwiększa. Z drugiej zaś strony Arabowie na swych plantacjach Żydów w ogóle nie zatrudniają, robotnikom arabskim płacą przy tym znacznie mniej niż pracodawcy żydowscy.

Arabowie — oświadcza dalej mówca — żądają ustanowienia niezależnego rządu arabskiego. Postulat ten sprowadza się do żądania usunięcia wszystkich urzędników brytyjskich, tak aby kraj i Żydzi jako mniejszość znaleźli się pod niepodzielnym panowaniem ludzi z arabskiego komitetu strajkowego. Betleem, Grób Pański i wszystkie inne świętości chrześcijańskie znalazłyby się pod kontrolą władzy muzułmańskiej.

Obecny strajk — zaznaczył Guy — **jest dziełem zręcznej lecz pozbawionej skrupułów mniejszości, która zdołała zawładnąć umysłami łatwowiernej większości. Propaganda, która dała ostatnio owoce, była uprawiana już od dawna, rząd o niej wiedział i mógłby ją stłumić w zarodku. Gdyby się w** kwietniu, na samym **początku rozruchów, zastosowało bardziej energiczne środki, nie** doszłoby do późniejszych **aktów gwałtu i** terroru.

W konkluzji Guy wypowiedział się **za utworzeniem stałej żydowskiej siły obronnej pod dowództwem oficerów brytyjskich i żydowskich.** Żydzi, którzy będą zaciągnięci do tej siły zbrojnej, chętnie złożą przysięgę na wierność Anglii i niewątpliwie przysięgi dotrzymają. Między Żydami i Arabami musi być ustanowiona bezwzględna równość polityczna, tak aby żadna z obu narodowości nie była opanowana przez drugą. Zadaniem władzy mandatowej winna być troska o utrzymanie i ścisłe przestrzeganie tej równowagi politycznej w Palestynie.

Ponad pół miliona Żydów wyemigrowało w ciągu 10 lat z krajów Europy wschodniej

Warszawa. 10. 10. (ŻAT) Przy udziale licznych delegatów oddziałów prowincjonalnych odbyło się w tych dniach pod przewodnictwem M. Szalita, posiedzenie plenarne rady Jeas'u w Polsce. W posiedzeniu brali również udział pp. Zymurski (Hicem), I. Bernstein (Hias - Warszawa) i przedstawiciel M. S. Wewn. radca A. Hafftka. Dyrektor Alter odczytał sprawozdanie z działalności Jeasu w okresie miesięcy styczeń — sierpień 1936. W tym okresie Jeas udzielił emigrantom pożyczek (na karty okrętowe) w sumie blisko 150.000 zł. W pierwszym półroczu 1936 wyemigrowało z Polski do Argentyny 1.038 Żydów (w tym 1.004 obsłużonych przez Jeas), do Urugwaju 192 (162). Ogółem w ciągu tego półrocza **wyemigrowało do krajów zamorskich 8.778 Żydów, w tym 6.253 do Palestyny oraz 2.525 do innych krajów zamorskich.** W porównaniu z pierwszym półroczem 1935 emigracja do Palestyny zmniejszyła się prawie o 50 proc. Emigracja do Argentyny nieco się zwiększyła, ważniejsze jest jednak, że obejmuje ona coraz szersze kręgi. nie tylko, jak dawniej, żony i dzieci czyli element bierny pod względem gospodarczym. Emigracja do Brazylii nieco się zmniejszyła z powodu konieczności okazania przy wjeździe 1000 zł. w wypadku, gdy się jest wzywanym przez dalszego krewnego. W okresie objętych sprawozdaniem 8 miesięcy Jeas wyjednał dla emigrantów zezwolenia na bezpłatne paszporty dla 2.177 osób. Korespondencja centrali warszawskiej wyrażała się cyfrą 16.659 otrzymanych i 21.833 wysłanych listów.

Prezes egzekutywy dr Peker i prezes rady M. Szalit zdali sprawę z odbytej w Paryżu pod auspicjami HICEM żydowskiej konferencji emigracyjnej. W konferencji tej brali udział przedstawiciele HICEM w krajach emigracyjnych i imigracyjnych, Biura Pracy przy Lidze Narodów, Komisariatu dla spraw uchodźców niemieckich, francuskiego ministerstwa pracy, ministerstwa spraw zagranicznych i in. Konferencja paryska uchwaliła szereg rezolucyj o dalszej działalności HICEM oraz w sprawie zbadania możliwości imigracyjnych w niektórych krajach zamorskich. Według danych HICEM

w okresie ostatnich 10 lat z krajów Europy Wschodniej wyemigrowało 538.000 Żydów,

w tym 100.000 do krajów zachodnio - europejskich, **177.000 do Palestyny** oraz 261.000 do różnych krajów zamorskich.

Wiceprezes rady dr Tartakower referuje sprawy emigracyjne omówionym na Światowym Kongresie Żydowskim w Genewie, który — jak wiadomo — uchwalił powołać do życia resort dla spraw emigracyjnych i założyć bank emigracyjny. Wiceprezes egzekutywy red. M. Turkow złożył sprawozdanie z swej podróży do Ameryki oraz rozmów odbytych przezeń z amerykańsko - żydowskimi działaczami na polu emigracji na temat aktualnych spraw emigracji żydowskiej.

Budżet Jeasu został po rozpatrzeniu przez radę zatwierdzony. Rada uchwaliła rozpoczczęcie szerokiej akcji werbunkowo - propagandowej w celu wciągnięcia społeczeństwa żydowskiego w prace Jeasu i rozszerzenie bazy społecznej tej pracy. Wreszcie uchwalono zwołać w pierwszej połowie 1937 zjazd delegatów oddziałów Jeasu z całej Polski.

Dr. M. KAHANY

Sprawy palestyńskie na Komisji Szóstej

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“) GENEWA, w październiku

Debata politycznej (szóstej) Komisji Zgromadzenia na temat zagadnień mandatowych powięcona była w znacznej części Palestynie i miała przebieg nader zadawalający. Komisja polityczna Zgromadzenia nie jest oczywiście w stanie omawiać zagadnień mandatowych w sposób gruntowny, jak czyni to Stała Komisja Mandatowa. Przez długi czas uchodziło w ogóle za wątpliwe, czy Zgromadzenie Ligi jest uprawnione do omawiania spraw mandatowych, należących do kompetencji Rady Ligi Narodów. Mocarstwa, będące władcami mandatowymi, zapatrywały się raczej niechętnie na ingerencję Zgromadzenia w sprawy należące do Rady Ligi. Ale musiały ustąpić pod naporem państw mniejszych, broniących słusznie prerogatyw Zgromadzenia, jako najwyższej instancji Ligi. Od ośmiu lat utarł się zatem zwyczaj, że delegat Norwegii proponuje Zgromadzeniu „przekazanie szóstej Komisji do dyskusji tej części sprawozdania Sekretarza Generalnego z rocznej działalności Ligi, która dotyczy mandatów“. Za pomocą tego środka proceduralnego uzyskało Zgromadzenie możność przeprowadzania co roku całkiem ogólnej i, z natury rzeczy, krótkiej wymiany zdań na temat zagadnień mandatowych.

Przedstawiciel Norwegii, p. Lange, dobry znawca zagadnień mandatowych, wskazał w swoim ogólnym zobrazowaniu prac Komisji Mandatowej na fakt, że Palestyna stała się w ostatnich kilku latach krajem, którego rozwój i dobrobyt był bezprzykładny. W imieniu całego Zgromadzenia wyraził ubolewanie, że ostatnie wypadki przerwały chwilowo tę tak szczęśliwą ewolucję i potępił nie dwuznacznie agitację i zbrodnicze akty terroru nacjonalistycznych ekstremistów arabskich. Pod adresem władzy mandatowej wyraził zdumienie, że krwawe rozruchy rozpętane w połowie kwietnia nie zostały dotychczas jeszcze stłumione.

Następnym mówcą był przedstawiciel Polski, p. min. Komarnicki, którego deklaracje komentowaliśmy już w naszej wczorajszej korespondencji. Bardzo mocną, bezwzględnie prosyjonistyczną i propalestyńską deklarację złożył z kolei przedstawiciel Czechosłowacji, min. Osusky, w imieniu trzech państw Małej Ententy. Przypomniał on, że mandat palestyński zatwierdzony przez Radę Ligi Narodów uznaje „więzy historyczne narodu żydowskiego z Palestyną i powody odbudowy jego Siedziby Narodowej w tym kraju“, wskazał na miedzynarodową doniosłość dzieła żydowskiego w Palestynie i podkreślił dobitnie, że dalsza swobodna imigracji Żydów do Palestyny jest postulatem chwili.

W dyskusji zabrały także głos dwa państwa muzułmańskie, a mianowicie Persja i Turcja. Ich interwencje były tym bardziej znamienne, że bawiący podczas sesji Zgromadzenia w Genewie iraski minister spraw zagranicznych Nuri Said Pasza jak i też stale w Genewie mieszkający arabsko - syryjscy agitatorzy nacjonalistyczni, Emir Szekib Arslan i Iszan El Dżabri, rozwinęli bardzo żywą propagandę i starali się wszelkimi siłami zmobilizować „braci muzułmańskich“ do obrony rzekomo zagrożonych praw Arabów palestyńskich. Tuż przed Zgromadzeniem wydali dwaj wspomniani agitatorzy syryjscy — którzy utrzymują bardzo bliskie stosunki zarówno z różnymi agentami włoskiego faszyzmu jako też z uwijającymi się w Genewie agentami hitlerowskich Niemiec — specjalny, stustronicowy numer ich miesięcznika „La Nation Arabe“, poświecony „martyrologii Palestyny“. Sądząc po przemówieniach delegatów Persji i Turcji, propagandowe wysiłki agitatorów arabskich nie tylko że zostały bez skutku, ale przyniosły im bardzo dotkliwą porażkę. Delegat Persji poprzestał na kilku słowach zaufania pod adresem brytyjskiej władzy mandatowej i na wyrażeniu nadziei, że zdoła ona pogodzić w sposób sprawiedliwy prawa Żydów i Arabów w Palestynie.

Delegat Turcji, minister spraw zagran. Tefwik Ruszti Aras, prawił również komplimenty Wielkiej Brytanii i chwalił wysiłki „swojego przyjaciela Nuri Said Paszy, ministra spraw zagranicznych kraju sąsiedniego i zaprzyjaźnionego z Turcją, o których“ — jak zaznaczył filuternie — „czytał w gazetach“.

Ale po tym grzecznościowym wstępie wypowiedział się, ku wielkiemu przerażeniu siedzącego obok niego delegata Iraku, Sahib Nażiba, za „ścisłym i bezstronnym zastosowaniem deklaracji Balfoura, uwzględniającej prawa ludności arabskiej“. Znacznie wyraźniej dał jednak do poznania, jak mało ma zaufania do dojrzałości politycznej Arabów, kiedy mówił z wielką troską o przyszłym losie mniejszości tureckiej w Syrii. Z niesłabnącym uporem nalegał na Francję — i oto nietylko na Komisji politycznej ale także na Radzie Ligi i w swoim przemówieniu na plenum Zgromadzenia — by zagwarantowała mniejszości tureckiej w Syrii autonomię i zupełne bezpieczeństwo. Zażądał ponadto, nawiązując do niedawnych uwag min. Becka w sprawie ewentualnego rozszerzenia składu osobowego Komisji Mandatowej, by państwa zainteresowane w sprawach mandatowych, bądź ze względu na sąsiedztwo bądź z innych względów, miały prawo być obecne przy naradach Komisji Mandatowej. Ta propozycja ministra tureckiego, która jest znacznie skromniejsza niż propozycja min. Becka, ma może, jako „pierwszy etap“, większe szanse powodzenia. Obrady Komisji Mandatowej są, jak wiadomo, ściśle tajne i dotychczas, prócz członków Komisji i przedstawicieli władz mandatowych, nie miał do nich dostępu — choćby tylko w roli zwyczajnego słuchacza — żaden przedstawiciel jakiegokolwiek rządu państwa należącego do Ligi. Przedstawiciele poszczególnych państw akredytowani przy Lidze Narodów muszą jak zwykli śmiertelnicy czekać na publikację protokółów obrad Komisji Mandatowej, by się dowiedzieć o przedmiocie jej obrad. Gdyby propozycja turecka została przyjęta, przewodniczący Komisji Mandatowej mógłby udzielić „przed stawicielom państw zainteresowanych“ pozwolenia na... przysłuchiwanie się poufnym obradom Komisji. Takie bierne przysłuchiwanie się nie dawałoby jednak możności jakiegoś oficjalnego udziału w obradach Komisji.

Przedstawiciel Francji nie powiedział dużo o Palestynie, nie chcąc się w toku obecnych rokowań francusko - syryjskich widocznie zbytnio „narażać“ nacjonalistom syryjskim. Zaznaczył w każdym razie, że między sytuacją w Syrii a sytuacją w Palestynie nie ma żadnej analogii. Przedstawiciele Holandii i Południowej Afryki poświęcili również kilka przychylnych uwag dziełu żydowskiemu w Palestynie.

Lord Cranborne, który odpowiedział w imieniu rządu brytyjskiego, odrzucił raz jeszcze żądanie Komisji Mandatowej zwołania sesji dla zbadania sytuacji palestyńskiej ale dziękował wszystkim mowcom za ich zainteresowanie Palestyną i przyrzekł, że rząd brytyjski deklaracje ich uwzględni. Podkreślił z naciskiem, że rząd brytyjski dołoży teraz wszystkich starań i nie cofnie się przed żadnymi środkami, by przywrócić ład i prawo w kraju.

Największą jednak sensacją było wystąpienie przedstawiciela Iraku, którego nader ostrożne i powściągliwe oświadczenie w sprawie zajść palestyńskich komentowane jest jako zupełne fiasko ekstremistów arabskich.

Komedia A. Grzymały-Siedleckiego „Czwarty do brydża" jest jednak plagiatem?

Sensacyjne orzeczenie prof. Wukadinowica

Kraków, 11 października.

O sporze sądowym w sprawie „Czwartego do brydża" pisaliśmy już kilkakrotnie. Przypominamy, że autor dramatu „Tajemnica" p. Leon Wiesenberg z Krakowa wystąpił na drogę sądową przeciw znanemu literatowi, p. Adamowi Grzymale-Siedleckiemu, twierdząc, że jego komedia p. t. „Czwarty do brydża" jest plagiatem „Tajemnicy". Dramat swój p. Wiesenberg złożył dyrekcji teatru im. J. Słowackiego, w czasach gdy dyrektorem teatru był właśnie p. A. Grzymała-Siedlecki, który w ten sposób miał sposobność za poznać się z treścią dramatu p. Wiesenberga

Sprawa oparła się o sąd krakowski, który powołał jako biegłego prof. Sinkę, który orzec miał, czy zachodzi wypadek plagiatu. Prof. Sinko w tych dniach nadesłał swą opinię. Uczony ten uważa, że tematyka komedii p. Grzymały-Siedleckiego znajduje swe źródło w życiu codziennym. Opierając się na tym prof. Sinko nie dopatruje się plagiatu w „Czwartym do brydża", jakkolwiek spotyka w nim podobne sytuacje co w „Tajemnicy".

Zupełnie inaczej zapatruje się jednak na tę sprawę wybitny uczony, pisarz i dramaturg prof. dr Spiridion **Wukadinovic**, emerytowany profesor U. J., który na Uniwersytecie krakowskim przez szereg lat wykładał historię literatury niemieckiej.

Otóż prof. Wukadinovic — zapoznawszy się z treścią obu sztuk — wystosował do p. Wiesenberga pismo, w którym czytamy m. in.:

„Stosownie do życzenia przeczytałem dane mi do dyspozycji manuskrypty i po dokładnym ich porównaniu doszedłem do przekonania, że „Czwarty do brydża" Grzymały Siedleckiego w obecnej swej postaci nie da się nawet pomyśleć bez znajomości Pańskiej sztuki „Tajemnica". Już zużytkowanie pewnych podstawowych motywów nie może absolutnie być dziełem czystego przypadku, czego dowodem całkiem wyraźne skojarzenie tych motywów z akcją dramatyczną, która styka się rażąco z akcją Pańskiego dramatu w zarysach głównych i wielu ubocznych. Ale co więcej, także ugrupowanie osób w ramach zdarzeń dramatycznych, ich charakterystyka, a przedewszystkim zawiązanie węzła, są — mimo miejscami zręcznego zamaskowania — **jawną kopią środków artystycznych, przez Pana w swoim dramacie użytych**, ba, przejęcie pojedynczych sytuacyj potęguje się miejscami aż do dosłownej ścisłości.

Możnaby wprawdzie zarzucać, że Grzymała-Siedlecki, mimo tych niezaprzeczonych identyczności, zmierza wkońcu do innego rozwiązania. Jest wszak rzeczą zupełnie zrozumiałą, że pisarz o tak rozległej praktyce scenicznej, jak A. G. Siedlecki, nie przejął Pańskiej sztuki ze wszystkimi szczegółami jakkolwiek tego rodzaju wypadki zdarzają się nietylko w literaturze dramatycznej, ale tak że naukowej). Lecz jego próby retuszowania mimo to nie są w stanie zatrzec powszechnego familijnego podobieństwa między obydwoma dramatami.

Zdarzają się oczywiście plagiaty zręczne i niezręczne. Zręczne o tyle są niebezpieczniejsze, że prowadzą często laika na fałszywy ślad i odwodzą go od końcowych wniosków, które dla znawcy leżą jak na dłoni.

Dla mnie jednak, który — jako historyk literatury i autor dramatyczny — mógłbym mieć podwójne prawo do wydawania sądu, **nie ulega żadnej wątpliwości, że sztuka „Czwarty do brydża" mimo różnych zamaskowań i przedstawień — jest PLAGIATEM, dokonanym na Pańskim dramacie „Tajemnica".**

Aż do dziewiątej sceny III aktu idzie z Pańską sztuką, że się tak wyrażę, ręka w rękę, a dopiero trzy ostatnie sceny przynoszą mimo wszystko nieoczekiwany zwrot. Wyrażając się plastycznie: podbudowa jest w obu dramatach **jednakowa**. Tylko dach i wiązanie dachu z tą budową są w później powstałym dramacie inne. Czy ten dach jest stosowny do podbudowy, obliczonej na inne zakończenie, nie należy do rozważanej tu sprawy, nie zmienia jednak w niczym faktu, że najważniejsze punkty w „Czwartym do brydża" są **zapożyczone z Pańskiego dramatu.** I jestem przekonany, że każdy nieuprzedzony sędzia będzie tego samego zdania.

Że moja opinia, do której nic więcej dodać nie potrzebuję, jest zupełnie bezstronną i nie pozostaje pod żadnym jakimkolwiek wpływem, wynika już z faktu, że nie zostaję w żadnym osobistym stosunku ani do Pana ani do Pańskiego przeciwnika i dlatego tylko czynię chętnie zadość Pańskiemu życzeniu, ponieważ idzie tu o to, aby należycie oświetlić prawdę".

Oświadczenie to, które przytoczyliśmy w głównej osnowie, jest ze wszechmiar rewelacyjne. Oznacza ono sensacyjny zwrot w tej rzadkiej, a niezmiernie ciekawej aferze literackiej.

Oczywiście, będzie oświadczenie to również przedmiotem rozprawy sądowej, gdyż p. Wiesenberg wniósł do sądu odpowiedni wniosek, domagając się dopuszczenia opinii prof. Wukadinovica.

Dzień wzmożonych walk w Palestynie

Jerozolima. 10. 10. (ŻAT) Krwawe walki toczyły się dziś między wojskiem a bandami arabskimi w różnych punktach kraju. W starciach w górach okręgu Tul Karem, które trwały od wczorajszej nocy, zabitych zostało 20 Arabów, a 40 terrorystów zabrano do niewoli. Wkońcu policji udało się Arabów rozprószyć. Akcja zmierzająca do oczyszczenia gór na terenie Nablusu i Tul Karem z uzbrojonych band arabskich jest kontynuowana.

W pobliżu Dżenin doszło do starcia między dwoma oddziałami brytyjskimi a bandą arabską, która zabarykadowała szosę i podminowała ją na pewnej przestrzeni. Banda arabska uzbrojona była w karabiny maszynowe, żołnierze, którzy posiadali zwykłe karabiny bronili się przez dłuższy czas zanim nadeszły posiłki i czołg po czym banda zostala rozproszona.

Patrol złożony z żołnierzy i policjantów ostrzeliwany był przez Arabów w okolicy Hebronu na szosie, która była zabarykadowana. Trzej żołnierze i jeden policjant są ranni. Straty arabskie nie zostały ustalone.

W pobliżu Bet Szemen oddział wojskowy ostrzeliwany był przez Arabów. Wczoraj w nocy podpalono żydowski skład drzewa w pobliżu Jaffy. Robotnicy zatrudnieni przy gaszeniu ognia byli ostrzeliwani. Nikt nie został ranny.

* * *

Jerozolima. 10. 10. (ŻAT) Dzisiaj odbył się proces dwóch Arabów, oskarżonych o zabicie Żyda Golusmana. Z powodu braku dowodów obydwóch uniewinniono.

Komisja królewska rozpoczyna pracę

Londyn. 10. 10. (Tel. wł.) W gmachu ministerstwa kolonij odbyło się — jak donosi „Manchester Guardian" pierwsze posiedzenie komisji królewskiej dla sprawy Palestyny. Omawiane były sprawy proceduralne i czynności przygotowawcze do prac komisji.

Obniżenie stawki podatku obrotowego dla mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych

Warszawa, 10. 10. (Sin). Ministerstwo skarbu **na podstawie przepisów ustawy o podatku przemysłowym** *obniża stawkę podatku przemysłowego od obrotu na 1 i pół procent dla przedsiębiorstw, zaliczonych do kategorii VI, VII i VIII w dziale przemysłowym.* Zniżka ta dotyczy obrotów, dokonanych w roku bieżącym i działać zaczyna od 1 stycznia 1936. *Powyższa ulga wprowadzona została bez obowiązku składania indywidualnych podań przez płatników tego podatku.*

Min. Daranyi przyszłym premierem Węgier

Budapeszt. 10. 10. PAT. Z miarodajnego źródła donoszą, że w niedzielnym dzienniku urzędowym ukaże się orędzie regenta, mianujące ministra rolnictwa Daranyi premierem Węgier.

A. ALPERIN (Paryż)

Syn kapitana Dreyfusa opowiada...

2

KAJDANY...

Syn Dreyfusa opowiada w dalszym ciągu o stanie psychicznym ojca po uwolnieniu go z twierdzy. Był zupełnie wyczerpany wskutek fizycznych i moralnych cierpień. Kiedy przybył do Carpentras dnia 20 września 1899 roku, mógł zaledwie trzymać się na nogach. W nocy trapiły go straszliwe sny. Dopiero po dwóch latach zdołał odzyskać równowagę duchową. Będąc z natury człowiekiem milczącym, starał się wywoływać wrażenie, że zapomniał już o swych straszliwych przeżyciach. Ani słowem nie odezwał się o nich. Ale jednej rzeczy nie mógł zapomnieć: kajdan, w które okuto go na Wyspie Diabelskiej. To straszne wspomnienie pozostało na zawsze w jego pamięci jako najboleśniejsze ze wszystkich wspomnień. Koszmarne to wspomnienie nie dawało mu spokoju

nawet we śnie. Nawet w ostatnich latach życia zdarzało się, że zrywał się w nocy z głośnym krzykiem: Śniło mu się, że leży na swej pryczy, okuty w podwójne, żelazne kajdany...

Ten straszliwy obraz dręczył Dreyfusa przez wszystkie lata we śnie i na jawie. Mógł przebaczyć innym swym prześladowcom, lecz nie owemu francuskiemu ministrowi kolonii, Andrzejowi Lebonne, — który wydał zarządzenie, by go okuć w kajdany. Uczynił to wskutek niskich pobudek politycznych, bez poważniejszych motywów. Sprzeciwiało się to regulaminowi na Wyspie Diabelskiej oraz elementarnemu poczuciu sprawiedliwości. Lecz któż z wrogów Dreyfusa liczył się z tym w gorącej i namiętnej atmosferze procesu?...

W OGNIU WALK POLITYCZNYCH

Ułaskawienie Dreyfusa zapoczątkowało nowy etap „afery“. Obrońcy nie zadowolnili się zwolnieniem Dreyfusa z twierdzy, lecz przystąpili do zdemaskowania całej intrygi, prowadzonej przeciw żydowskiemu kapitanowi, intrygi, która została wykorzystana przez reakcyjne elementy jako środek utrzymania się przy władzy w kraju. Zdemaskowanie całej tej intrygi mogło jednak nastąpić dopiero po całkowitym udowodnieniu niewinności Dreyfusa i rozdarciu sieci niecnych kłamstw i kalumnij, świadomie osnutej dokoła afery. Ułaskawienie Dreyfusa, a nie uniewinnienie prawomocnym wyrokiem sądowym dało asumpt do szerzenia dalszych kłamstw i kalumnij. Z tego więc powodu przywódcy polityczni, którzy wzięli w obronę Dreyfusa, a zwłaszcza Clemenceau, byli bardzo niezadowoleni, że Dreyfus przyjął ułaskawienie, nie czekając na zwycięskie zakończenie walki, kiedy wyjdzie na jaw jego niewinność. Taki zarzut rzucano pod adresem Dreyfusa aż do ostatnich lat jego życia.

Ale po wyjściu z twierdzy, gdy Dreyfus wrócił do sił, przystąpił natychmiast sam do zorganizowania akcji o całkowite uniewinnienie, zadokumentowane wyrokiem sądowym. Rozpętała się nowa walka polityczna. Niektórzy radykalni przywódcy polityczni, jak np. Clemenceau, odwrócili się od Dreyfusa, ponieważ przyjął ułaskawienie. Ale inni z Jauresem na czele prowadzili w dalszym ciągu jego obronę. I po kilku latach nadludzkich wysiłków uzyskał Dreyfus rewizję swego procesu, a 11 lipca 1905 roku wydał sąd kasacyjny prawomocny wyrok uniewinniający. Dopiero wówczas zakończyła się ostatecznie afera Dreyfusa.

Aż do tego czasu, ponad sześć lat toczyły się dokoła afery namiętne walki polityczne. I wtedy czyniono z pewnych stron Dreyfusowi różne zarzuty w związku z jego zachowaniem się. Oskarżano go o słabość. Pisano o tym nawet w licznych książkach, poświęconych aferze Dreyfusa. Alfred Dreyfus nie odpowiadał jednak na te wszystkie zarzuty. Ale dla siebie i dla przyszłych pokoleń napisał swe wspomnienia, które rzucają jaskrawe światło na czynione mu zarzuty. Przytacza w nich fakty nieznane nawet jego najbliższym. Te bardzo ważne i ciekawe wspomnienia znalazły się obecnie w książce, wydanej przez jego syna. Kapitan Dreyfus, który był milczkiem aż do deski grobowej, przelał na papier wszystkie swoje najgłębsze uczucia i przeżycia.

DZIATKI PISZĄ DO OJCA...

Ale zanim przedstawimy szczegóły dotychczas nieznanych wspomnień Dreyfusa, zatrzymamy się chwilę nad długimi latami cierpień żydowskiego kapitana. Przytoczymy tutaj kilka krótkich listów, które napisały jego dzieci, kiedy ojciec znajdował się w „długiej podróży“. Listy te opublikował Pierre Dreyfus po raz pierwszy.

Jeden z tych listów napisał młody Pierre 10 października 1896 roku, kiedy liczył 5 i pół roku. Nie umiał jeszcze wówczas pisać i matka prowadziła jego rączkę. Oto co czytamy w tym liście:

„Kochany tatusiu, płakałem całe przedpołudnie, bo jeszcze nie wróciłeś, a to mnie bardzo boli. Opowiem Ci coś, co Ci sprawi przyjemność: Jestem bardzo grzeczny, a Mamusia powiedziała mi, że jest ze mnie zadowolona. Całuję Cię serdecznie, Pierre“.

Tego samego dnia siostrzyczka jego, która liczyła wówczas trzy i pół roku, tak „napisała“ do ojca:

„Kochany Tatusiu,

Chciałabym, żebyś prędko wrócił. Proś o to Boga. Ja proszę o to co dzień.

Całuję Cię serdecznie.

Twoja mała Joanna.

Przytoczę jeszcze dwa inne liściki, napisane w kilka miesięcy potem. Są one tak wzruszające, że jeszcze dziś mogą pobudzić do płaczu...

15 lipca 1897 pisał mały chłopczyk — dzisiejszy autor książki — do swego ojca.

„Kochany Tatusiu,

Być może, że na przyszły miesiąc, będę już mógł pisać sam. Mamusia mnie uczy. Wtedy napiszę do Ciebie piękny list. Strasznie mnie to ucieszy. Szalenie się będę cieszył, gdy nareszcie powrócisz. Tak bardzo chciałbym Cię już zobaczyć, Twoja podróż trwa już tak długo. Całuję Cię mocno

Twój mały Pierre“.

Siostrzyczka jego napisała również w ów

„Mój Kochany Tatusiu!

Całuję Cię serdecznie. Mamusia kupiła mi piękną wazę na kwiaty na dzień Twego powrotu. Bawimy się często z Manią i Mimi. Obejmuje Cię i ściskam moimi małymi rączkami.

Twoja mała Joanna“

Listy te zajmują jedynie kilkanaście wierszy w 450-stronicowej książce — ale są one najpiękniejszym dowodem subtelnego i świętego bólu dziecięcego...

„JEŚLI CHCESZ, ŻEBYM ŻYŁ, ZWRÓĆ MI MÓJ HONOR“

Pierre Dreyfus przytacza w swej książce wiele nieznanych listów z długiej i tragicznej korespondencji między ojcem a matką z owego okresu, kiedy Dreyfus znajdował się w twierdzy i na Wyspie Diabelskiej. Przytoczymy tutaj tylko jedyny list — pierwszy list z Wyspy Diabelskiej. Dreyfus nie opowiada w swym liście o swych cierpieniach podczas „podróży“ i w jakim położeniu się znajduje. „Serce Twe może Ci opowiedzieć o tym wszystkim, co przecierpiałem, wszystko co cierpię“ — pisze on do żony. Ale w liście tym znajduje się jedno oświadczenie, które rzuca jaskrawe światło na uczucia i przeżycia Dreyfusa w czasie jego procesu:

„...Jedno jeszcze mogę ci powiedzieć, a mianowicie, że jeśli chcesz, abym żył, musisz postarać się, ażeby przywrócono mi mój honor. Jakiekolwiek bądź przekonania nic nie pomogą, nie zmieniają one mego położenia. Muszę mieć rehabilitację drogą wyroku sądowego. Złożyłem dla Ciebie największą ofiarę, jaką człowiek może złożyć: zgodziłem się zostać przy życiu dzięki przekonaniu, które we mnie wpoiłaś, iż prawda zawsze wychodzi na wierzch. A teraz, moja kochana, powinnaś uczynić wszystko, co jest w Twej mocy, aby wykazać prawdę. Jesteś kobietą i matką — postaraj się wzruszyć serca wszystkich kobiet i matek, aby wydano Ci klucze do tej straszliwej tajemnicy. Muszę zostać zrehabilitowany, jeśli chcesz, bym żył nadal. Muszę żyć — ze względu na nasze drogie dzieci... Zastanów się ze wszystkimi dobre i przystąp energicznie do wyświetlenia tej straszliwej tajemnicy. Jest to o wiele ważniejsze, aniżeli byś tutaj przybyła i dzieliła ze mną mój ciężki los. Jest to najlepszy i jedyny środek do uratowania mego życia. Zważ, że jest to dla mnie kwestia życia i śmierci, podobnie jak dla naszych dzieci... Na miłość Boską, pospieszcie się wszyscy i działajcie energicznie!... Jeśli będziesz mogła donieść mi jaką dobrą wiadomość, prześlij mi depeszę. Oczekuję jej każdego dnia jak Mesjasza...“

Był to pierwszy list Dreyfusa z Wyspy Diabelskiej. Skazaniec znajdował się dopiero na początku swej ciężkiej drogi krzyżowej. Długo, bardzo długo miał jeszcze czekać nawet na cień pomyślnej wiadomości.

(D. c. n.).

Przejęci do głębi śmiercią bł. p. Matki naszego Bb. Leona Singera składamy tą drogą najserdeczniejsze słowa współczucia. 8087g

T. K! S. R. „Betaria“ w Krakowie,
A. K! S. R. „Emunah“ w Krakowie
S. K! S. R. „El - Al“ w Krakowie.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

S. STENDIG

W POSZUKIWANIU SYNTEZY

Wrażenia z III. zjazdu filozofów polskich

Odbyty w Krakowie w dniach 24-27 września III Kongres filozofów polskich był zdarzeniem ciekawym, choć echo Kongresu było nie wielkie. Życie i prasa przemilczały naogół ten występ intelektualistów, jakby w przeczuciu, że zjazd ten będzie stał zdala od życia. W istocie mogło życie to pulsować w niektórych przynajmniej sekcjach, choćby w sekcji socjologii i etyki. Na podstawie odczytu prof. Chwistka wykazali liczni dyskutenci, że istnieje silny związek między filozofją a życiem. Gdy ten prelegent mówił o roli zasady konsekwencji w zagadnieniu sprawiedliwości społecznej prosiły się aż przykłady z życia, gdy mówił o niewoli, przykłady takie wprost się narzucały. Audytorium zatem musiało uzupełniać prelegentów, bo prawie wszyscy skrzętnie unikali przykładów żywych narodów, bliskich i dalszych od miasta obrad. Nawiązanie prof. Chwistka do zagadnienia rasy, o czym osobno referował dr. Stawarski na marginesie materializmu historycznego, wywołało żywe echo nawet w prasie i kuluarach, jakkolwiek prelegent, mimo sposobności, jaką miał z racji tytułu referatu nie roztoczył przed nami żywych przykładów załamania się systemu wartości moralnych. Sposobności takiej nie wykorzystał również ks. Urmanowicz, referując o kryterium wartości moralnej czynów ludzkich. Tu już ani słowo nie padło o tym, co się dokoła nas obecnie w świecie dzieje. W odpowiedzi udzielonej w toku dyskusji piszącemu te słowa, musiał dopiero referent sięgnąć po żywy przykład. Teoretyzował też prof. Czeżowski, mówiąc o przedmiocie aksjologii, tak samo Dattner, referując o współdziałaniu, organizacji i kooperacji. Referent pominął fakt, że dziś człowiek zagubił się w zbiorowości, która organizacją swą człowieka przytłacza, wychodząc z omnipotencji grupy zorganizowanej, a przede wszystkim partii i państwa. Niemcy i Sowiety użyte były przykładowo wyraźnie dopiero w wywodach p. Dobrzyńskiej-Rybickiej na temat czynników społecznych w rozwoju świadomości moralnej. Mówiąc o definicji prawa, mógł nam p. Frydman powiedzieć, jak się dziś dowolnie prawo „robi" i definiuje mamy bowiem przykłady prawa, które w definicjach, a bardziej jeszcze w założeniach, odbiega od przyjętych systemów prawnych. Bardzo wiele mógł też o etyce dzisiejszej mówić prof. Koneczny. Jego temat i „Warunki postępu moralności" doskonale się nadawał do przedstawienia sprawy stałości lub zmienności pojęć etycznych na przykładach dzisiejszych systemów etyki praktycznej.

Problematykę grupy społecznej referował ks Mirek wyłącznie teoretycznie. Irena Pannenkowa w referacie swym „Filozofia i życie" kokietowała i filozofię i życie. Bała się, że filozofia straci na swojej „dignitas", gdy swe soki żywotne czerpać będzie z życia, z drugiej strony dowodziła, że „filozofia oderwana od życia jałowieje".

Bardzo na czasie był odczyt prof. Garbowkiego „O jednolitości wiedzy", który silnie podkreślił pluralizm współczesny i plątaninę doktryn sprzecznych z sobą. Właśnie w epoce, w której wyróżnia się fizykę „żydowską" i „niemiecką", postulat jednolitości wiedzy jest zasadniczy. Kongres jednak słabo o to wołał. Przykładu żywego znowu nie było, mimo że i prof. Gawecki w odczycie „Współczesne zadania filozofii" silnie podkreślił związek filozofii z życiem, wołając o wielką syntezę, pod której aspektem wszak kongres w ogóle stał. Tematem naczelnym zjazdu było przecież zagadnienie „Współczesne prądy w nauce a potrzeba syntezy filozoficznej". Prof. Gawecki podchwycił istotę wielkiej bolączki której na imię: mechanizacja życia a duchowe aspiracje człowieka, zbiorowość i jej konieczna organizacja a niezależność i godność jednostki ludzkiej Na tym odcinku żądał wyraźnie od filozofii syntezy.

Gdy prof. Łukasiewicz w referacie inauguracyjnym, wygłoszonym po świetnym odczycie prof. Tatarkiewicza o okresach filozofii europejskiej, wychwalał logistykę, cieszył się z tego ks. Bocheński, świetny improwizator — potraktowawszy zgóry metafizykę i filozofię w ogóle. W odczycie końcowym zjazdu „Nauka a filozofia" wskazywał prof. Jasinowski na wyraźne „ufilozoficznienie" nauk współczesnych, żądając dla filozofii szacunku, jako dla wiedzy, która nam dać ma syntezę i zwarty światopogląd, bowiem logistyka, jak słusznie to podkreślił prof. Wilkosz, systemem filozoficznym nie jest. Prof. Kotarbiński doznał dużego zaszczytu w dyskusji nad jego wywodami o żywotnych i mniej żywotnych koncepcjach filozofii; uspakajano go, że tak źle nie jest z filozofią, aby się jej wyrzekać należało; logistyka może się dalej rozwijać, a filozofia może dalej być „teorią mądrości" i poglądem na świat.

Jeśli prof. Wilkosz hamował swego kolegę prof. Łukaszewicza w zapędach logiki matematycznej — obaj o tym temacie mówili — jeśli na zjeździe nikt zasług tej logiki nie umniejszał, a projektowi wprowadzenia logistyki do szkół średnich przyklaśnięto, to natomiast prof. Chwistek i Zawirski podkreślali rolę logiki semantycznej w syntezie naukowej, z której zrezygnować niepodobna. Zagadnienie słownictwa, które poruszyli obok semantystów prof. Ajdukiewicz i Kotarbiński, odegrało na kongresie dużą rolę. Żądano języka ścisłego, jednoznacznego i naukowego, mówiono o opracowaniu naukowego słownika filozoficznego. Zagadnienia te omawiano przeważnie na sekcji logiki i na plenum.

W sekcji historii filozofii poruszył dr. Ambros sprawę polskiej bibliografii filozoficznej. Potrzeba biuletynu informacyjnego w obcym języku winna być zaspokojona.

Cały szereg referatów dotyczył zagadnień historycznych. I tak mówiono o Spinozie, Platonie, Kancie, o Hoene — Wrońskim, Wolterze, Kartezjuszu, Heglu, Leibnizu, Trentowskim i Wiszniewskim, w którym odkryto pierwszego typologa polskiego.

W sekcji teorii poznania i ontologii były niektóre referaty bliskie niewtajemniczonym, np: technika wiedzy, podstawy pozytywizmu, koncepcja czasu i przestrzeni, granice poznania, racjonalizm a intuicjonizm.

I sekcja estetyki owocnie pracowała. Dr. Blaustein mówił o doznaniu estetycznym, Jerzy Braun o problemach estetyki czystej, pani Zofia Lissa referowała o funkcjach muzyki w utworze filmowym, a prof. Rubczyński mówił o Ruskinie. Inne referaty dotyczyły sądu estetycznego i sztuki.

W sekcji psychologii wyróżniali się prof. Witwicki i Szuman. Dr. Biegeleisen referował rolę logiki matematycznej dla psychologii, prof. Kreutz mówił o kształceniu charakteru, a Lewicki skrytykował psychologię indywidualną. Adlera. W sekcji tej doszła też do głosu pedagogika. Dr. Łubieński nawet mówił o metodzie Montessori, a prof. Pelikan z Pragi — o personaliźmie. Psychologię głębi referował dr. Skubniewski. Była też mowa o doświadczeniu wychowawcy, a prof. Szuman przedstawił genezę pojęcia przyczynowości na tle pytań dzieci. Typologią zajął się prof. Witwicki.

W organizację zjazdu i jego przeprowadzenie włożono wiele energii. Udział delegatów był niezwykle liczny. Referaty i dyskusja stały na wysokim poziomie. Szkoda tylko, że nie było prof. Twardowskiego, nestora i patrona polskiej filozofii. Nie brał też w zjeździe udziału docent Metallmann. Komitet zjazdu z prof. Rubczyńskim na czele dobrze się polskiej filozofii zasłużył

JICCHAK LAMDAN

W tanecznym łańcuchu*)

Z oryginału hebrajskiego przełożył Perec Nowomiast

Nie przerwany jeszcze łańcuch,
Od pokoleń w pokolenia
Płynie w śpiewie, płynie w tańcu,
Pośród ognisk, pośród szańców,
Nie przerwany jeszcze łańcuch...

Jeszcze łańcuch nie przerwany,
Przez Massadę płynie dalej,
W Święto Tory wykuwany,
Łańcuch ciągnie się zbratany,
Jeszcze łańcuch nie przerwany...

Takie były Ojców tany:
Jedna dłoń na barkach brata,
W drugiej — Tory zwój pisany:
— Skarb Narodu ukochany —
Takie były ojców tany...

Tak i my też zatańczymy:
Wpleciem jedną dłoń w kolisko,
W drugiej ból nasz połączymy:
Krew i ogień, zgliszcza, dymy,
Tak i my też zatańczymy...

Bo Ojcowie gdy tańczyli,
Zaciskali mocno oczy.
Z ich oblicza, gdy krążyli
I pląsali wciąż ochoczo,
Biła radość w takiej chwili,
Bo Ojcowie tak tańczyli...

Bo Ojcowie odczuwali,
Że już nad otchłanią stali,
Że gdy tam otworzą oczy,
Straszny smutek ich zamroczy —
Zginie łańcuch w głębi fali —
Tak Ojcowie odczuwali...

Tak i my w tanecznym szale,
Wprzągniem się w cudowny łańcuch,
I jak zgraja opętańców
Zamkniem oczy i w zapale
Pociągniemy łańcuch dalej — —
Tak i my w tanecznym szale...

I z uporem i wytrwale
Będziem kować łańcuch stale.
Dokąd łańcuch wciąż tak pnie się?
Dokąd wszystkich nas uniesie?
Nie pytajmy, nie badajmy,
Tylko pląsom się oddajmy!
Niechaj łańcuch wciąż wytrwale
Płynie dalej, dalej, dalej!!!...

1) Z poematu „Massada"

Kronika literacka

Zgon Józefa Weishofa. Onegdaj zmarł w Białymstoku w 54 roku życia Józef Weishof, znany żydowski dyrektor i działacz teatralny. Zmarły już jako młody chłopiec poświęcił się teatrowi żydowskiemu. Przez kilka lat pracował jako aktor, a później stał się organizatorem rozmaitych zespołów teatralnych. Nie był jednak typowym dyrektorem teatru, lecz zawsze stał na straży czystości sztuki żydowskiej, a zespoły przez niego prowadzone nigdy nie zniżyły się do zwykłego „bałaganu“ teatralnego. Podczas wojny prowadził Weishof teatr żydowski w Charkowie, a teatr ten znany pod nazwą „Unzer Winkel“ zapisał się dobrze w historii teatru żydowskiego. Potem wraca do Polski, osiada z początku w Wilnie, później powołany zostaje do Rygi, gdzie przyczynia się do powstania teatru, odgrywającego, jak wiadomo, w żydowskim życiu teatralnym dużą rolę. Przez dwa lata prowadził Weishof w Krakowie „Wileński teatr ludowy“ i dał się poznać z jaknajlepszej strony. Ostatnie lata spędził w Białymstoku.

Nowy dyrektor warszawskiej szkoły dramatycznej. Państwowy instytut sztuki teatralnej prowadzony był dotychczas przez Zelwerowicza. Następcą Zelwerowicza, który ustąpił ze stanowiska, został Stanisław Adamczewski, autor pięknej monografii o Żeromskim.

Rocznik Akademii Literatury. W najbliższych tygodniach ukaże się rocznik Polskiej Akademii Literatury za lata 1933-36. Rocznik składać się będzie z dwóch części. Część pierwsza zawierać będzie wygłoszone przemówienia, a część druga dział informacyjny.

Paweł Valery gościem Polskiej Akademii Literatury. Na zaproszenie Polskiej Akademii Literatury przybywa znakomity poeta francuski Paweł Valery do Warszawy, gdzie wygłosi dwa odczyty.

Zazielenią się znowu wawrzyny P. A. L.-u. Nie zniechęcona zeszłorocznymi smutnymi doświadczeniami ma zamiar Polska Akademia Literatury znowu odznaczyć cały szereg pisarzy wawrzynami. Chyba tym razem Akademia Literatury porozumie się z tymi osobistościami i nie narazi się na kompromitację, by odesłano jej wawrzyny... Narazie jako kandydatów do odznaczeń wymienia się Szelburg-Zarembinę, Parandowskiego, Wittlina i innych.

Dlaczego zawieszono „Sygnały“ lwowskie? Od kilku lat wychodzi we Lwowie miesięcznik literacki p. t. „Sygnały“. Był to organ wprawdzie lewicowy, ale niezależny i w gruncie rzeczy apolityczny. Starostwo grodzkie we Lwowie zawiesiło „Sygnały“, powołaniem się na starą austriacką ustawę prasową z roku 1862, ponieważ czasopismo nie wyszło w pierwszych dniach października br. Redakcja „Sygnałów“ rozesłała do całej prasy polskiej protest, z którego się dowiadujemy, że opóźnienie nie było winą redakcji, lecz drukarni. Cała prasa polska bez różnicy przekonań politycznych występuje przeciwko zarządzeniu starostwa grodzkiego, wskazując na to, że stare ustawy austriackie nie mogą już mieć zastosowania w odrodzonej Polsce.

Osterwa w roli „Hamleta“. Pisma donoszą, że Osterwa wystawi w Warszawie „Hamleta“ i zagra rolę tytułową.

Jadzia Andrzejewska w filmie paryskim. Miła artystka polska Jadzia Andrzejewska, znana z występów w „Dziewczęta w mundurkach“ i w „Maturze“ wyjechała do Paryża, zaproszona przez jedną z francuskich wytwórni, która ma zamiar wystawić z nią dwa filmy.

Nowy film z Marleną Dietrich. Jaques Feyder nakręca w Londynie nowy film z Marleną Dietrich p. t. „Rycerz bez zbroi“.

„Ściany, które mówią“. Tak brzmi tytuł książki angielskiej, która obecnie cieszy się największym powodzeniem w Anglii. Autor jej Macartney został za działalność komunistyczną skazany na 10 lat więzienia. Książka zawiera wstrząsające wrażenia lat spędzonych za kratą więzienną. Krytyka angielska porównywuje tę książkę ze sławną balladą Oskara Wilde'a o więzieniu w Reading i wskazuje na konieczność reformy więziennictwa angielskiego.

(—ei).

Muzyka płynie z eteru

Kilka milionów ludzi przechodzących lub zgromadzonych przy głośnikach radiowych z 15-tu godzin dziennego programu radiowego, najchętniej słucha muzycznych 67-miu procentów. Ponieważ zainteresowania idą w różnorodnych kierunkach, uprzedzając oczekiwanie, przedstawiamy najważniejsze punkty muzycznych programów polskiej radiofonii.

W dziedzinie muzyki symfonicznej usłyszymy dwa do trzech razy w miesiącu (w piątki) koncerty Filharmoii warszawskiej. We wtorki koncerty wieczorne z Rozgłośni regionalnych. Raz w miesiącu publiczne koncerty orkiestry symfonicznej Polskiego Radia. W poniedziałki o godz. 22 koncerty symfoniczne ze studia warszawskiego. Zaznaczyć należy, że koncerty ork. symf. Polskiego Radia zawierać będą repertuar nie przewidziany w programach w Filharmonii warszawskiej, ani prowincjonalnych. Symfoniczne audycje południowe i popołudniowe z Rozgłośni regionalnych utrzymane będą w charakterze popularnym i nadawane naprzemian z audycjami rozrywkowymi z udziałem solistów. W jednym więc tygodniu będziemy mieli popołudniowy koncert poważniejszy, a popołudniowy lekki, w następnym zaś tygodniu odwrotnie.

Nadawanych będzie szereg oper z Tetru Wielkiego w Warszawie oraz z teatrów muzycznych prowincjonalnych. Program uwzględni szereg transmisji operowych, z zagranicy, zniezrównaną „La Scalą“ na czele. Muzyka operowa reprezentowaną będzie również własnymi audycjami nadawanymi ze studia, poświęconymi twórczości polskiej.

Dział muzyki kameralnej przewiduje cykl sonet Bethovena na skrzypce i fortepian, oraz arcydzieł epoki klasycznej i aromatycznej. Przed mikrofonami Polskiego Radia przewinie się długi szereg solistów i zespołów, o światowej sławie. Nasilenie tego działu będzie niezawodnie wielką atrakcją sezonu.

Koncert Chopinowski podzielono na trzy grupy: 15-cie audycyj w odstępach 2-tygodniowych w wyk. najlepszych chopinistów różnych narodowośc, następnie cykl opowieści o Chopinie, w literacko - muzycznym ujęciu, wreszcie szereg audycji w wyk. laureatów konkursu chopinowskiego począwszy od marca 1937 r.

Twórczości współczesnych kompozytorów polskich poświęcone będą koncerty czwartkowe o godz. 21. *Wysoki poziom mieć będzie żydowska muzyka religijna.*

Z muzyki chóralnej projektowane są kantaty Bacha, Requiem Mozarta Stabat Mater Szymanowskiego, Msza żałobna Kozłowskiego i w. innych.

Audycje „Cała Polska śpiewa“ ukażą się w zmienionej formie, pozbawione prymitywizmu, natomiast przetworzone w barwną rewię folkloru. Usłyszymy je w każdy piątek o godz. 19.20

W związku z zwyczajami i obrzędami poszczególnych dzielnic Polski, naładowane będą audycje na tematach ludowych. Zebrane materiały etnograficzne powierzone będą wybitnym kompozytorom, do artystycznego opracowania. Równocześnie rozpoczęły się prace nad uporządkowaniem, odnalezieniem względnie nowym opracowaniem najpiękniejszych kolend polskiego pochodzenia.

Przewidziane są transmisje naczych koncertów przez radiostacje cudzoziemskie wraz z wymianą sil artystycznych i dzieł. W stadium realizacji wchodzi projekt zobowiązania artystów zagranicznych przyjeżdżających do Polski, do wykonywania również polskiego repertuaru, który w ten sposób wejdzie na stałe do repertuaru obcych artystów i Broadcasting'ów.

Artykuły sen. Coplanda o Palestynie

Nowy York. 10. 10. (ŻAT) W prasie Hearsta ukazały się dalsze artykuły senatora dr Royal C. Coplanda, który wraz z dwoma innymi członkami senatu USA brał niedawno udział w nieoficjalnej delegacji do Palestyny W jednym z ostatnich artykułów senator dr Copland podnosi szybki rozwój Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, charakteryzując go jako „niezrównane osiągnięcie“. Copland sądzi, że jeśli dalszy rozwój Żydowskiej Siedziby Narodowej nie napotka na przeszkody polityczne Palestyna w niedługim czasie stanie się ważnym ośrodkiem naukowym i wychowawczym.

W innym artykule sen. Copland omawia rozwój żyd. instyt. zdrowia publicznego w Palestynie i podkreśla podziwu godną rozbudowę instytucyj sanitarnych i medycyny zapobiegawczej. Dowodem skuteczności pracy żydowskiej w tej dziedzinie jest fakt, że śmiertelność wśród ludności żydowskiej w Palestynie jest jedną z najniższych w świecie i dorównuje krajom najlepiej pod tym względem postawionym. (Sen. Copland jest z zawodu lekarzem i przez szereg lat piastował stanowisko komisarza zdrowia miasta Nowy York.) W ostatnim z ogłoszonych dotychczas artykułów Copland omawia rozwój Tel Awiwu, który w niespełna 30 lat zamienił się z wydmy pustynnej w miasto o blisko 140.000 mieszkańców.

Życie i sądy

KIEDY PRACODAWCA PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYPADEK PRZY PRACY

Syn Jakuba i Anny S. pracował jako robotnik w elektrowni Juliusza T., gdzie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i poniósł śmierć. Rodzice jego wystąpili przeciwko Juliuszowi T. o odszkodowanie. Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego, który, podzielając wywody wyroku sądu apelacyjnego, powództwo oddalił i podał w motywach, że ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym ogranicza odpowiedzialność pracodawcy za szkody wywołane chorobą, niezdolnością do zarobkowania lub śmiercią do tych wypadków, gdy choroba, niezdolność do zarobkowania lub śmierć została spowodowane przez pracodawcę lub jego zastępcę rozmyślnie lub przez zaniedbanie swych obowiązków wynikających z przepisów o ochronie życia i zdrowia pracownika. Ponieważ zaś rodzice zmarłego nie twierdzili, by miało miejsce rozmyślne działanie ze strony pracodawcy czy też niedbalstwo, mogą oni dochodzić swych pretensji odszkodowawczych jedynie od instytucji ubezpieczeń społecznych (S. N. C. II. 2038/35).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Niemka-aryjka w Sądny Dzień pości i modli się w Synagodze

Z Wołkowyska donoszą: W Sądny Dzień, podczas rannej modlitwy przybyła do synagogi starsza wytworna pani i poprosiła w języku niemieckim o miejsce tudzież o książkę do nabożeństwa z niemieckim tłumaczeniem. Żydówki wołkowyskie jakoś ją zrozumiały i w przeświadczeniu, że mają do czynienia z uciekinierką z Trzeciej Rzeszy spełniły jej prośbę. Nieznajoma modliła się bardzo żarliwie. Przez cały dzień pościła, nie opuszczając progów synagogi ani na chwilę. Tu i ówdzie słychać było szepty wołkowyszczanek, że Żydówki niemieckie przejść chyba musiały przez ciężką szkołę życia, skoro ta, tak bardzo zasymilowana niewiasta oddaje się tak żarliwie modłom.

Pod wieczór nastąpiło rewelacyjne odkrycie. Któraś ze starych kobiet przyjrzała się z bliska rozmodlonej pani i — aż krzyknęła ze zdziwienia. Przecież zna ją dobrze, tę rzekomą Żydówkę z Niemiec. To wcale nie Żydówka, a najautentyczniejsza Niemka, aryjka... Dziedziczka z Ozierzysk pod Wołkowyskiem. Jaśnie pani Szukiełłowa. Tak jest: Klara Szukiełło...

Zdekonspirowana Niemka wyjaśniła skomplikowaną sytuację: Od dłuższego czasu trapi ją straszliwie okrutny los Żydów na szerokim świecie, a zwłaszcza w kraju jej współplemieńców, w Niemczech. Przyszła tedy tu, do świątyni żydowskiej, by wznieść modły przed tron Stwórcy i błagać o łaskę dla Żydów, a także o łaskę dla braci-Niemców, których serca na razie nie chcą skruszeć.

Mąż p. Szukiełłowej, Rosjanin, był przed wojną wysokim urzędnikiem carskim.

Kierownik Stronnictwa Narodowego sprofanował bóżnicę i zniszczył rodały

Z Łaz pod Zawierciem donoszą: Kierownik Stronnictwa Narodowego w Łazach Stanisław Cwięk, b. urzędnik Kasy Chorych w Sosnowcu, włamał się w nocy do miejscowej bóżnicy i dopuścił się ohydnej profanacji świątyni. Zerwał t zw. „perojches“, a następnie wyrzucił na ulicę znajdujących się tam 5 rodałów i zegar. Rodały po wyrzuceniu na ulicę usiłował rozerwać, a nie mogąc tego dokonać porozrzucał je po błotach i łąkach, niszcząc je prawie doszczętnie. Zbrodnię zauważono dopiero nad ranem. Zaalarmowana policja miejscowa i Komenda Policji w Zawierciu wszczęły energiczne poszukiwania zaginionych rodałów i sprawcy nikczemnej i barbarzyńskiej zbrodni. Rodały odnaleziono na pobliskich łąkach i błotach.

Sprawca zbrodni został ujęty w 2 godziny po złożeniu zameldowania. Okazał się nim — jak już wyżej podaliśmy — prezes miejscowego oddziału Stronnictwa Narodowego, który wzięty w ogień krzyżowych pytań, przyznał się do winy, podając za powód nienawiść do Żydów.

Cwiek został oddany do dyspozycji sędziego śledczego w Zawierciu, który polecił zatrzymać go w areszcie do sprawy.

Cwiek rozwijał w ostatnich miesiącach ostrą akcję antyżydowską i nawoływał do wymordowania wszystkich Żydów.

Zawieszenie w czynnościach starosty pow. w Brześciu n. B.

Starosta powiatowy w Brześciu nad Bugiem Emil Koślacz został decyzją M. S. W. zawieszony w wykonywaniu swych funkcyj. Tymczasowo obowiązki starosty pełni mgr. Edward Heil, dotychczasowy kierownik oddziału osob. w urzędzie wojewódzkim poleskim.

W Brześciu fakt ten wywołał liczne komentarze. Starosta Koślacz przed pół rokiem został przeniesiony do Brześcia z równorzędnego stanowiska w Słonimie.

Skazany za zabójstwo agitatora komunistycznego

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Warszawie zasiadł robotnik Tadeusz Wyglądała pod zarzutem zabójstwa robotnika Eugeniusza Zająca, dokonanego na tle gwałtownej sprzeczki, wynikłej przy okazji dyskusji politycznej. Wyglądała i Zając w towarzystwie jeszcze kilku robotników raczyli się wódką w lasku w Konstancinie, prowadząc w swym gronie ożywione rozmowy polityczne.

Zając zaczął zachwalać działalność partji komunistycznej, podkreślając, że robotnicy powinni się skupiać w jej komórkach. Agitacja Zająca wywołała ostry sprzeciw ze strony Wyglądały i dyskusja zaczęła przybierać gwałtowną formę.

Zając zerwał się i w pewnym momencie chwycił Wyglądałę za klapy marynarki, wołając do niego: „Słuchaj, jeśli komuś powtórzysz o tej rozmowie, to wiedz, że partia komunistyczna cię dosięgnie i żywy nie wyjdziesz“.

Robotnicy zaczęli się szamotać, gdy oto w ręku Wyglądały błysnął nóż, który zatopił w piersi przeciwnika. Zając, zalewając się krwią, runął bez życia na ziemię.

Wyglądała pod zarzutem zabójstwa zajął ławę oskarżonych przed Sądem Okręgowym odpowiadając z więzienia. Dochodzenie ustaliło, że zabity Zając był notowany jako działacz i agitator komunistyczny. Sąd skazał oskarżonego na 10 lat więzienia.

Kto będzie bronił Grzeszolskiego?

Donieśliśmy już, że głośny proces truciciela sosnowieckiego Grzeszolskiego został wyznaczony w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie na dzień 23 października rb.

Komplikuje się sprawa obrońcy oskarżonego, którym był w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu mec. Hofmokl-Ostrowski senior. Ponieważ na skutek ostatnich procesów zapadł wyrok drugiej instancji, pozbawiający mec. Hofmokl-Ostrowskiego prawa wykonywania praktyki adwokackiej przez dwa lata, a przy zwolnieniu z aresztu prewencyjnego mec. Ostrowski podpisał deklarację, że do czasu uprawomocnienia się wyroku nie będzie wykonywał praktyki adwokackiej, przeto obecnie w procesie Grzeszolskiego nie mógłby wystąpić jako obrońca.

W tych dniach jednak mec. Hofmokl-Ostrowski zwrócił się z podaniem do Sądu Apelacyjnego, że zamierza prowadzić obronę Grzeszolskiego wobec tego, że nie sposób znaleźć zastępcy w tak trudnej sprawie w krótkim terminie.

Nie długo już wyjaśni się, kto będzie bronił Grzeszolskiego. Kwestia ta budzi zrozumiałe zainteresowanie w kuluarach sądowych.

Otruła męża, córkę i pasierba

Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sensacyjną sprawę trucicielską. Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy Strzeszkowic pod Lublinem: Franciszka Dzięgielewska, jej córka Stanisława, Katarzyna Nosowska i Szczepan Czechowski.

Dzięgielewska nie mogąc pogodzić się z pasierbem Stanisławem Dzięgielewskim w sprawach majątkowych, postanowiła zgładzić go ze świata. W tym celu za poradą Katarzyny Nosowskiej (której zapłaciła 5 zł.) zwróciła się do owczarza Szczepana Czechowskiego, który dostarczył jej arszeniku i strychniny. Trucizna podawana w pokarmach spowodowała śmierć Stanisława Dzięgielewskiego. W toku rozprawy stwierdzono, że Dzięgielewska zgładziła ze świata w ten sam sposób swego męża oraz córkę Ewę, która spożyła truciznę przeznaczoną dla ojca. Sąd skazał Fr. Dzięgielewską na dożywotnie więzienie, jej córkę Stanisławę na umieszczenie w domu poprawczym do czasu dojścia do pełnoletności, Nosowską na 5 lat, a Czechowskiego na 15 lat więzienia.

Jak zabiegać o świadczenia z powodu braku pracy

Wobec tego, że bezrobotni pracownicy umysłowi nie orientują się należycie w formalnościach, związanych z uzyskaniem świadczeń z tytułu braku pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, co następuje:

Pozostający bez pracy pracownik umysłowy, który pragnie ubiegać się o świadczenia w Z. U. S., zaopatrzyć się musi w zaświadczenie pracodawcy o ustaniu ostatniego zatrudnienia (formularz Nr. 7) i w miarę możności natychmiast zarejestrować się we właściwej instytucji rejestrującej (wojewódzkie biuro Funduszu Pracy lub jego ekspozytura), która wyda legitymację poszukującego pracy. W miejscowościach, w których nie ma wojewódzkiego biura F. P. lub jego ekspozytury, instytucją rejestrującą jest ubezpieczalnia społeczna, tam zaś, gdzie niema ubezpieczalni — najbliższy urząd gminny. Do instytucji rejestrującej pozostający bez pracy zgłaszać się powinien we wskazanych terminach (zasadniczo w połowie i w końcu każdego miesiąca) w celu stwierdzenia dalszego pozostawania bez pracy, a to pod rygorem utraty prawa do świadczeń.

Następnie zgłosić należy do ubezpieczalni społecznej roszczenie, t. j. podanie adresowane do Z. U. S. na odpowiednim druku. Do podania załączyć należy: zaświadczenie pracodawcy o ustaniu ostatniego zatrudnienia, zaświadczenie o stanie rodzinnym, oraz ew. inne potrzebne dla stwierdzenia wysokości zasiłków dokumenty np. zaświadczenia szkolne dzieci i t. d. Zaświadczenia o stanie rodzinnym wydawane są bezpłatnie: 1) w gminach wiejskich przez urząd gminny, 2)w gminach miejskich przez biuro meldunkowe lub właściciela domu, przyczem w tym wypadku podpis właściciela domu wzgl. administratora musi być poświadczony przez władzę policyjną. Zaświadczenie o stanie rodzinnym nie obowiązuje osób, nie mających członków rodziny na utrzymaniu.

Przy zgłaszaniu roszczenia należy mieć przy sobie celem okazania w ubezpieczalni legitymację poszukującego pracy.

Wznowienie rozpraw przeciw studentom

Warszawa, 10. 10. (L). Senat wyższych uczelni przedstawił ministerstwu oświaty w bieżącym tygodniu listę sędziów dyscyplinarnych. Na uniwersytecie warszawskim mianowanych ma być 4 sędziów dyscyplinarnych i 24 członków komisji odwoławczej, zaś na Politechnice 3 sędziów i 18 członków komisji odwoławczej. Po uzyskaniu tej aprobaty wznowione będą rozprawy wytoczone studentom na tle wykroczeń. Na Politechnice rozpatrywane będą sprawy zajść, które miały miejsce w maju br.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

DEWALUACJA, GIEŁDA I POLITYKA

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, październik.

Jeśli Hitler jest dziś oburzony, to przeciętny Francuz jest na razie mile zdziwiony.

Hitler jest oburzony, bo wierzył w utrzymanie kursu lira włoskiego, wierzył w nowe zbliżenie włosko - niemieckie po trupie franka francuskiego. Tymczasem Włochy ogłosiły dewaluację, przesuwając się tym samem do obozu francusko - angielsko - amerykańskiego. Jest to jedna z wielu klęsk politycznych Niemiec w ostatnich czasach. Manifestacyjne zbliżenie polsko francuskie, nowe zbliżenie włosko-jugosłowiańskie, trwałość bloku Małej Ententy, sytuacja w Gdańsku, — wszystko to razem nie poprawia sytuacji międzynarodowej Niemiec, powiększając ich odosobnienie dyplomatyczne i ekonomiczne. W tych warunkach, choć Hitler w swej ostatniej, niedzielnej mowie ostro i pogardliwie potępił „państwa dewaluujące co trzy tygodnie“, niemniej prasa niemiecka filtruje wiadomości, z których wynika, że i Hitler jest gotów przystąpić do owego międzynarodowego bloku ekonomicznego, który dopiero co potępił. Stawia już nawet dokładne warunki... A mianowicie: zwrot kolonij niemieckich, ostateczna stabilizacja międzynarodowa, korzystne dla Niemiec uregulowanie kwestii pożyczek zagranicznych Niemiec, przyznanie Niemcom kredytów na zakup surowców za granicą. To stara śpiewka.

Dewaluacja lira wywołała też dobre wrażenie we Francji, zwłaszcza w tych sferach, które mimo woli zasugerowane były okrzykami prawicy francuskiej, identyfikującej w swych mowach i artykułach dewaluację we Francji z... „kradzieżą“, z włamaniem. Mussolini był dla tych prawicowych sfer francuskich bożyszczem. Fakt, że i on nie tylko, że dewaluuje, ale w dodatku wprowadza surową ustawę i podatki znacznie większe, niż lewicowy rząd Francji, — wpłynąć musi na uspokojenie umysłów we Francji. Przyczyni się do tego również fakt, że zwyżka cen, oczekiwana od tygodnia, nie daje się odczuć. Najwidoczniej rząd potrafił okazać swą siłę. Ostatnio ogłoszony zakaz urządzania jakichkolwiek masowych manifestacyj i pochodów politycznych jest nową oznaką, że rząd zamierza tym razem „nie dać się“. Podobnie ożywiony „Państwowy Komitet Ekonomiczny“ przystąpił tym razem realnie do pracy, choć już rok temu postanowiono jego stworzenie. Przypuszczano, że drobni kupcy chętnie zgodzą się na podwyższenie cen towarów, doliczając swój zwykły procent. Tymczasem okazuje się, że jest przeciwnie. W obawie konkurencji, i w zrozumieniu ciężkości sytuacji warstw konsumentów sklepy trwają przy cenach starych. W wielkich magazynach wiszą nawet odpowiednie, uspakajające afisze. Ciekawym jest zachowanie pewnej kupcowej, która kategorycznie odmówiła przyjęcia towaru po cenie wyższej, mówiąc:

— To mi jest obojętne, czy klienci pokryją różnicę w cenie! Zresztą może i nie pokryją... Ale napewno pozostaną mymi klientami, gdy powiem im, dlaczego danego produktu nie trzymam więcej na składzie!

Miłą niespodziankę mieli też bywalcy giełdy paryskiej. Renta francuska trzyprocentowa wzrosła w sobotę z 64,70 na 78,20 fr., choć szemrano, że papiery państwowe spadną w związku z dewaluacją i nieufnością do rządu. Fachowcy wytłumaczyli nam ten objaw poprostu stabilizacją. Akcje te od dawna już notowane były poniżej ich wartości, a to z powodu wyczuwanej od bardzo dawna dewaluacji, wyczuwanej i spodziewanej. Nie wiedziano tylko, w jakich warunkach będzie ona przeprowadzona, bo gdyby była konsekwencją zaburzeń politycznych, to cena spadłaby gwałtownie. W tych warunkach papiery te są poszukiwane dziś na giełdzie tak, że aż państwo musiało rzucić na rynek pewną ich ilość, by nie dopuścić do szkodliwego i przesadnego śrubowania cen tej „renty“.

Zainteresowanie Europą kapitalistów amerykańskich, ożywienie na giełdzie paryskiej i londyńskiej, nadzieja powszechna. Statystyki francuskie głoszą, że przecież Francja sprowadza z zagranicy mało produktów, więc mało cen powinno róść w cenie. Istnieje nie mniej zasadnicza różnica zdań: Jedni twierdzą, że dzisiejsza dewaluacja i porozumienie francusko - angielsko - amerykańskie powinno być punktem końcowym, podczas gdy premier Blum twierdzi, że to dopiero początek. Początek akcji międzynarodowej, dążenie do zahamowania wyścigu zbrojeń, preludium polityki nowej. Zrozumienie państw, które zwycięsko wyszły z dewaluacji (Anglia i Ameryka), że uzdrowienie gospodarki poszczególnych państw nie jest wystarczające, lecz koniecznym jest rozpostarcie tego uzdrowienia na szerszą skalę, na teren międzynarodowy. Tak to egoizm prowadzi do altruizmu.

DR. T. L.

Przeciw dewaluacji złotego

Wczorajsza „Gazeta Polska“ ogłasza zasadniczy artykuł p. t. „Niepokoje walutowe“, w którym zdecydowanie przeciwstawia się dewaluacji złotego. Niewątpliwie, zdaniem autora, na dewaluacji dałyby się osiągnąć pewne korzyści, ale w ogólnym bilansie straty byłyby znacznie większe, bo cena tych korzyści byłaby zbyt wysoka.

„Ceną byłoby porzucenie parytetu — co ma dla Polski znaczenie o tyle większe niż dla innych krajów, że problem kapitalizacyjny jest u nas zupełnie szczególnie doniosły i że przeżyliśmy już dwie dewaluacje, co przy niskiej kulturze gospodarczej społeczeństwa, czyni operację dewaluacyjną trudną i niebezpieczną. Zbyt łatwo nóż mógłby pójść głębiej niż zamierzano. Zauważmy poza tym, że na zachodzie sprawy bynajmniej nie wyklarowały się jeszcze. Przyznajemy, że można być optymistą co do ich dobrego biegu, ale bynajmniej nie jest pewną stabilizacja na obecnym poziomie dolara i funta, a więc nie jest pewnym, czy dokonywane obecnie „alignement“ jest wyrównaniem ostatecznym i czy dewaluacja, a więc zrównanie naszych cen ze światowymi, nie musiałaby być powtórzona. Po raz czwarty w jednym pokoleniu? — Cena jest wysoka i nie ma pewności, czy nie wypadnie jeszcze dopłacać do niej.

Za tę zaś wyjątkowo wysoką cenę otrzymalibyśmy mniej, niż Francuzi et consortes. Z tej prostej racji, że ceny nasze mniej różnią się od światowych, niż francuskie. W sierpniu ceny francuskie (choć nieco niższe od holenderskich, szwajcarskich, włoskich i czeskich) stały na poziomie 64, a nasze na poziomie 56, a więc od złotych cen angielskich (będących światowymi) Francuzi byli wyżej o 12,8 punkta, a my o 4,8 punkta. Aby osiągnąć poziom angielski musielibyśmy zdewaluować złotego tylko o niespełna 10 proc. — a niebezpieczeństwa porzucenia parytetu są prawie niezależne od stopnia dewaluacji. Innymi słowy: aby osiągnąć światowy poziom cen bez dewaluacji Francuzi musieliby wykonać niewspółmiernie większy wysiłek, niż my; dewaluacja dała im większe korzyści, niż dałaby nam“.

W jaki sposób zrównać poziom cen w Polsce z poziomem cen światowych bez zabiegu dewaluacyjnego? Autor wysuwa w tym kierunku trzy postulaty:

1) Reglamentacja dewizowa i towarowa powinny być utrzymane, aż do momentu, gdy powstanie pewność, że ich skasowanie nie odbije się ujemnie na obrocie walutami i towarami.

2) Usprawnić szwankującą administrację handlu zagranicznego, zrobić z niej czynnik pobudzający obroty, a nie hamujący je.

3) Ceny wewnętrzne winny być trzymane w ryzach, aby rosnące ceny światowe jak najszybciej zdołały dojść „od dołu“ do naszego poziomu. Przy czym na czoło wybija się problem cen surowcowych, inicjujących zwyżkę innych cen, a zwłaszcza problem cen kartelowych, które i tak utrzymują się na wysokim poziomie.

Ceny w Polsce i w innych krajach

Polska była dotychczas jednym z najtańszych krajów pod względem cen artykułów żywnościowych, a nawet cen niektórych artykułów przemysłowych. Obecnie wobec dewaluacji franka francuskiego i szwajcarskiego, lira włoskiego, guldena holenderskiego i korony czeskiej, a utrzymania złotego na niezmienionym parytecie, stosunek ten niewątpliwie się zmieni.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ceny hurtowe ważniejszych artykułów żywnościowych i przemysłowych kształtowały się w ostatnim tygodniu sierpnia r. b. w ważniejszych państwach w złotych następująco:

Za 100 kg.: *mąka pszenna:* Polska 32.95, Anglia 38.94, Austria 63.14, Czechy 55.45, Francja 64.02, Niemcy 63.39, Stany Zjednoczone 51.84.

Ziemniaki: Anglia 13.15, Austria 7.52, Czechy 5.49, Francja 13.42, Niemcy 11.53.

Za 1 kg. wół żywa waga: Polska 0.65, Austria 1.25, Czechy 1.31, Francja 1.57, Niemcy 1.79, Stany Zjednoczone 1.09.

Wieprz żywa waga: Polska 0.95, Austria 1.74, Czechy 1.73, Francja 2.41, Niemcy 2.16, Stany

Zjednoczone 1.29.

Mięso wołowe: Polska 1.13, Anglia 1.90, Austria 1.60, Czechosłowacja 2.69, Francja 2.66, Niemcy 3.33, Stany Zejdnoczone 1.67.

Mięso wieprzowe: Polska 1.18, Anglia 1.81, Austria 2.20, Czechy 2.28, Francja 3.40, Niemcy 2.99, Stany Zjednoczone 2.52.

Masło: Polska 2.50, Anglia 3.35, Austria 4.01, Czechosłowacja 3.68, Francja 3.47, Niemcy 5.43.

Cukier: Polska 0.96, Anglia 0.47, Austria 1.19, Czechy 1.25, Francja 1.26, Niemcy 1.39, Stany Zjednoczone 0.55.

Ryż: Polska 0.51, Anglia 0.21, Austria 0.46, Czechy 0.37, Francja 0.24, Niemcy 0.45.

Kawa: Polska 4.70, Anglia 1.06, Austria 7.60, Czechy 4.71, Francja 0.85, Niemcy 1.69, Stany Zjednoczone 1.13.

Jaja świeże za 120 sztuk: Polska 5.67, Anglia 21.05, Austria 13.23, Czechosłowacja 14.39, Francja 18.10, Niemcy 25.61.

Ceny artykułów przemysłowych kształtowały się następująco:

Za 1 tonnę: węgiel: Polska 22.57, Anglia 24.01, Austria 85.79, Czechy 34.04, Francja 38.13, Niemcy 29.88.

Surówka odlewnicza: Polska 119.50, Anglia 98.67. Czechy 92.23, Francja 101.46, Niemcy 134.47, Stany Zjednoczone 97.94.

Żelazo handlowe: Polska 232.00, Anglia 276.25, Austria 447.49, Czechy 263.52, Niemcy 234.80.

Za 100 kg. cynk: Polska 56.00, Anglia 36.10, Austria 47.10, Czechy 54.90, Francja 54.93, Niemcy 38.95, Stany Zjednoczone 56.22.

Nafta: Polska 38.70, Anglia 31.45, Austria 25.06, Czechy 29.78, Francja 72.99, Niemcy 64.93.

Cement: Polska 5.14 (wraz z kosztami opakowania i przewozu), Anglia 5.13, Austria 8.07, Czechy 5.24, Francja 7.17, Niemcy 7.00.

Za 1 kg. papier gazetowy: Polska 0.39, Austria 0.40, Czechy 0.53, Francja 0.44, Niemcy 0.55, Stany Zjednoczone 0.21.

Miedź elektrolityczna: Polska 1.31, Austria 1.20, Anglia 1.13, Czechy 1.25, Francja 1.40, Niemcy 1.20, Stany Zjednoczone 1.14.

Bawełna: Polska 1.77, Anglia 1.65, Austria 1.46, Czechy 1.72, Francja 1.72, Niemcy 1.71, Stany Zjedn. 1.40.

Przędza bawełniana: Polska 3.93, Anglia 2.64, Czechy 3.51, Francja 3.60, Niemcy 4.02.

Wełna: Polska 7.50, Austria 10.92, Czechy 6.91, Francja 6.93, Niemcy 11.10, Stany Zjedn. 10.54.

Skóry bydlęce: Polska 1.42, Anglia 1.45, Czechosłowacja 1.45, Francja 0.93, Niemcy 1.23, Stany Zjedn. 1.52.

Skóry podeszwowe: Polska 5.30, Anglia 5.16, Austria 6.61, Czechy 7.53, Francja 8.92, Niemcy 8.64, Stany Zjednoczone 3.87.

Zaznaczyć należy, że niektóre z wymienionych wyżej towarów pod względem gatunkow nie są jednakowe.

Załatwianie roszczeń o zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Zakład Ubezpieczeń społecznych zwraca uwagę bezrobotnych pracowników umysłowych, że formularze i blankiety, potrzebne do zgłaszania roszczeń o świadczenia z powodu braku pracy, wydają ubezpieczalnie społeczne.

Po przesłaniu przez ubezpieczalnie społeczną do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgłoszonego roszczenia, Zakład rozpatruje je i wydaje decyzję, nie wcześniej jednak, niż po upływie miesiąca od daty przesłania. Przypomnieć należy, że świadczenia mogą być przyznane tylko tym ubezpieczonym w ciągu dwóch lat, licząc wstecz od dnia utraty zajęcia.

Zawiadomienia o powziętych decyzjach przesyłane są właściwej ubezpieczalni społecznej, za pośrednictwem której również Zakład wypłaca zasiłki., obliczane tylko za pełne miesiące pozostawiania bez pracy. Zasiłki wypłacane się miesięcznie z dołu.

Każdy uprawniony do świadczeń z powodu braku pracy zostaje przez Z.U.S. ubezpieczony na wypadek choroby we właściwej ubezpieczalni społecznej i może korzystać ze świadczeń ubezpieczalni (pomoc lecznicza i zasiłki chorobowe) na równi z obowiązkowo ubezpieczonymi. Korzystanie z zasiłków chorobowych jednak powoduje zawieszenie zasiłków przyznanych przez Z.U.S. na okres otrzymywania zasiłków z ubezpieczalni.

Zgłaszanie roszczeń o świadczenia z powodu braku pracy przedawnia się z upływem sześciu miesięcy od dnia powstania uprawnień, tj. w zasadzie od dnia ustania zatrudnienia.

J. ROSENZWEIG (Jerozolima)

Chodzi o wielki narodowy czyn samopomocy!

Tymczasowy bilans wypadków palestyńskich

Prócz szeregu zadań które w najbliższym czasie należy spełnić celem utrzymania i rozszerzenia zasięgu pracy żydowskiej w różnych dziedzinach, konstruktywna pomoc jest pilna i konieczna także we wielu innych kierunkach. Rozpatrzmy po krótce — najważniejsze.

PRACA NAJEMNA W KOLONIACH

W ostatnich latach powstał szereg osad rolniczych, których plan rozbudowy zasadzał się w znacznej mierze na zarobkach, jakie osiągną członkowie osady z pracy najemnej w pobliskich miastach, lub koloniach plantacyjnych. Zarobki te nie tylko miały służyć utrzymaniu osadników, ale też poczynieniu pewnych oszczędności celem dokonania inwestycji w osadzie, aż do chwili, kiedy pożyczka uzyskana z funduszu kolonizacyjnego umożliwi zupełną rozbudowę kolonii i ostateczną realizację planu gospodarczego.

Z powodu rozruchów nie mogli ci osadnicy w ostatnim półroczu przyjmować pracy. Musieli pozostawać w swych osadach, by ich strzec i ewentualnie — bronić. Rzecz samo przez się zrozumiała, że gdy conajmniej trzecia część osadników czuwać musi noc w noc nad bezpieczeństwem, reszta osadników spełniać musi swe zadania i wykonywać pracę pożądaną i konieczną w samej osadzie. Nie ma więc komu i niemożliwe jest, by ktokolwiek udawał się do pracy najemnej poza osadą.

Gdy więc w ten sposób odpadły — bo odpaść musiały — te zarobki, stan materialny tych osad jest bardzo ciężki i nieodzowne się stało jak najrychlejsze udzielenie im odpowiednich pożyczek, by plan rozbudowy ich konsekwentnie realizować, i by pod dobrymi auspicjami rozpoczęte dzieło się nie zachwiało, a nawet może i runęło. Nie, co rozpoczęte zostało, nie śmie być pozostawione, lub przerwane, przeciwnie każda praca rozpoczęta musi być kontynuowana, a to co gotowe — musi być rozszerzone i wzmocnione. To hasło musi przyświecać całemu Narodowi, to hasło musi wcielić w życie swym wysiłkiem cały Naród.

BUDYNKI I DROGI

Znaczenie stałych budynków w osadach rolniczych — to rzecz jasna, nie wymagająca bliższego wyjaśnienia — jest ogromne. Nietylko ze względów higienicznych i gospodarczych, lecz też ze względów bezpieczeństwa.

We wielu osadach powstałych w ostatnim czasie są dotąd tylko baraki, lub nawet namioty. Trzeba koniecznie w najbliższym czasie udzielić tym osadom pożyczek celem wzniesienia budynków stałych.

Wysiłki Agencji Żydowskiej u rządu mandatowego w sprawie budowy dróg przyniosły pewne sukcesy. Rząd postanowił wybudować w najbliższym czasie szereg dróg, które będą biegły pośród posiadłości żydowskich i znacznie ułatwią i uczynią zupełnie bezpieczną komunikację pomiędzy poszczególnymi punktami żydowskimi. M. in. dokończono też zostanie bezpośrednie połączenie Tel Awiwu z Haifą. Skróci to znacznie czas przejazdu z jednego miasta do drugiego, ułatwi i zabezpieczy komunikację tych miast z szeregiem znacznych kolonij i osad rolniczych po drodze położonych.

Odpisy amortyzacyjne za lata ubiegłe

Min. Skarbu opracowuje obecnie projekt ustawy o spisywaniu wydatków i amortyzacji kosztów inwestycyjnych w przemyśle. Odpisy amortyzacyjne w latach poprzednich, gdy w wielu przedsiębiorstwach nie można było ustalić żadnego dochodu, nie mogły być dokonywane. Obecnie, jak informują, wprowadza się zasadniczy przepis, na mocy którego przedsiębiorstwa wykazujące obecnie bilansowy dochód będą mogły korzystać z odpisów amortyzacyjnych nawet w stosunku do inwestycji z lat ubiegłych.

Jacy inkasenci są pracownikami umysłowymi?

Wobec wątpliwości, podnoszonych w pismach kierowniczych do ubezpieczalni społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że inkasenci są pracownikami umysłowymi, o ile obliczają należności, zestawiają rachunki, inkasują należności, wystawiają pokwitowania, porządzają wykazy dzielnicowe lub okresowe zainkasowanych należności; inkasenci zaś, którzy otrzymują rachunki gotowe i kwity, są również uważani za pracowników umysłowych, o ile są upoważnieni przez pracodawców do modyfikowania rachunków i kwitów, do rozkładania należności na raty oraz układania się z dłużnikami co do spłaty należności. Zwykłe odebranie i odniesienie do kasy pieniędzy ma charakter pracy fizycznej.

75-lecie angielskiej P. K. O.

Ł 600.000.000 wkładów

Przed kilku dniami najstarsza na świecie PKO. mianowicie angielska, obchodziła 75-lecie swej działalności. W związku z tym Dyrektor tej Kasy Major G. C. Tryon w radiowym przemówieniu zobrazował jej działalność i rozwój na przestrzeni tego okresu.

Stwierdził on, iż w roku założenia kasa liczyła około 800 zbiornic (urzędów pocztowych), a dzisiaj posiada ich około 16.500. Liczba Kont oszczędnościowych wynosiła w 1862 r. 176.000 z 2 mil. Ł. wkładów. Obecnie liczba kont wynosi 10 mil., a suma wkładów — 600 mil. Ł. (ponad 15.600 mil. zł.). Prawie każda rodzina angielska posiada książeczkę PKO., a na niej przeciętnie 45 Ł (około 1.200 zł.) W r. 1861 angielska PKO liczyła zaledwie 5 urzędników — dziś liczy przeszło 3.500 osób. Około 5.000 kont otwiera się miesięcznie dla dzieci poniżej 7 lat. Instytucja ta posiada obecnie prawie 50 proc. ogólnej sumy wkładów i uważana jest powszechnie za narodową instytucję Anglii w zakresie gromadzenia kapitałów.

Analogicznie i PKO. w Polsce w krótkim stosunkowo czasie zdołała osiągnąć poziom nietylko dorównujący najlepiej zorganizowanym instytucjom pokrewnym zagranicą, lecz w wielu wypadkach świeci zagranicy przykładem. 2.200.000 książeczek oszczędnościowych z przeciętnym wkładem zł. 300.— na książeczce, 76.000 kont czekowych, 850 mil. zł. wkładów, 27 i pół miliard. obrotów czekowych, w tym 21 miliard. obrotów bezgotówkowych, 122.000 polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę 182 mil. zł., 190.000 wpłat i wypłat dziennie — oto najlepszy obraz wyników osiągniętych przez naszą PKO. Wkłady PKO stanowią obecnie prawie 1/3 ogólnej sumy wkładów w Polsce.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 10. 10. Cen tranzakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne jęczmień browarowy 23—24 następne trzy gatunki jęczmienia bez zmiany mąki żytnie i pszenne wszystkie gatunki obie kolumny plus 1 zł. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe.

nych. Preliminowane koszta budowy tych dróg wynoszą wcale pokaźną sumę 150.000 Ł.

Ale poza tym konieczna jest także budowa jeszcze szeregu mniejszych dróg, któreby połączyły szereg osad rolniczych z głównymi szlakami. Do kosztów budowy tych dróg, w sumie około 100.000 Ł. przyczynić się będą musiały i zainteresowane kolonie, względnie osady. Będą one mogły podołać temu zadaniu i zaspokoić tę żywotną potrzebę, o ile udzieli się im w tym celu pożyczek na dogodnych warunkach t. j. za bardzo niskim oprocentowaniem i o spłatach zwrotnych rozłożonych na dłuższy szereg lat.

POMOC DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Nie trzeba bliższego wyjaśnienia, że handel i przemysł ucierpiały bardzo z powodu trwających już niemal pół roku zaburzeń. Już nie mówiąc o kupcach żydowskich w Jaffie, którzy miesiącami byli w swej działalności sparaliżowani, a następnie zmuszeni byli przenieść swe przedsiębiorstwa do Tel Awiwu, — ogół kupców i przemysłowców ucierpiał z powodu powszechnego obniżenia stopy życiowej i ograniczenia potrzeb ad minimum oraz innych okoliczności wynikłych z anormalnego stanu kraju. Nie ulega wątpliwości, że z przywróceniem normalnego porządku rzeczy, obroty się znów ożywią. Ale też nie ulega kwestii, że trzeba będzie kupcom i przemysłowcom udzielić dogodnych kredytów, by uniknąć ewentualnego ciężkiego przesilenia. Fabryki pracują. Ale przy mniejszym odbycie gromadzą się w magazynach zapasy. Aż do czasu ich zbytu, trzeba przemysłowcom w miejsce kapitału unieruchomionego w zapasach dostarczyć innego kapitału obrotowego na zapłatę ceny kupna za surowiec i na wypłatę robocizny. W tej dziedzinie stosunkowo niewielkimi sumami można dużo zdziałać, jak tego dowodem jest „bicur". Suma udzielona z kapitału narodowego koncentruje się ze źródeł prywatnych (banków etc.) kapitał pięcio — i sześciokrotnie tę sumę przewyższający i w ten sposób można dokonać pociągnięć gospodarczych bardzo skutecznych i w szerokim zasięgu.

Niczego nikomu się nie daruje, lecz udziela się pomocy konstruktywnej. Wzmacnia się pozycję gospodarczą, gdzie ona wykazuje pewne szczerby, lub rysy i rozszerza się podstawę na której opieramy swą budowę, powiększając w ten sposób także jej pojemność.

Aktywa powstające z tej pomocy konstruktywnej stanowić będą kapitał dla dalszych przedsięwzięć gospodarczych.

TYMCZASOWY BILANS

Tymczasowy bilans wypadków, o ile dotyczy strony gospodarczej da się krótko ująć w słowach następujących: Niewątpliwie ponieśliśmy znaczne szkody bezpośrednie w zniszczonym mieniu, pośrednie drogą zahamowania na jakiś czas inicjatywy i pędu rozwojowego naszego gospodarstwa, obniżenia tempa życia gospodarczego i jego bujności tak charakterystycznej w ostatnich latach.

Jednakowoż z drugiej strony niema mowy o zachwianiu się naszej podstawy gospodarczej, jiszuw nietylko moralnie, ale i gospodarczo stoi niewzruszony.

Ponadto zaznaczyć można pewne zdobycze o doniosłym znaczeniu gospodarczym. Zdobycze te, należycie wyzyskane i ugruntowane, będą błogosławione w skutki, wzmocnią nasze stanowisko, zwiększą chłonność imigracyjną kraju i przyczynią się w wielkiej mierze do zabezpieczenia naszej przyszłości.

Chodzi więc nie o pomoc dla biednych i potrzebujących, ale o pomoc, idącą w tym kierunku, by dzieło, które wykazywało w ostatnich latach tak imponujący rozwój, tempo swe go rozwoju zachowało i przyspieszyło je jeszcze, by bram kraju dla mas domagających się wstępu nie *musiano* przywrzeć lub nawet całkowicie zamknąć, by jak najprędzej jiszuw urósł do liczby i potęgi gospodarczej nie pozwalającej żadnemu wrogowi nawet pokusić się o jego zaatakowanie. W imię tych oto celów wezwany został *cały* Naród do koncentracji sił, do harmonijnego i godnego wielkości zadania wysiłku.

Nie o ratowanie tych, lub owych, setek czy nawet tysięcy jednostek chodzi, ale o wielki narodowy czyn samopomocy. Tua res agitur, Narodzie Żydowski!

Z mody

Bluzka na zimową porę



(s) Bluzka stała się znowu modną. Sukces ten tłumaczy się tym, że aktualny jest teraz kostium, który bez bluzki jest nie do pomyślenia.

W każdym razie trwało to stosunkowo dość długo zanim elegancka pani, przyzwyczajona do całej sukni, przekonała się do bluzki. Ale kiedy już powróciła do tego stylu, znalazła go tak sympatycznym, że nawet najwięksi sceptycy mody, przepowiadają bluzce metuzalemowy żywot, a także pewien wpływ na dalsze losy „linii" w ogóle.

Miarodajne domy mody lansują tak zwane suknie bluzkowe, kilka bluzek do jednej spodniczki, tak że przy pomocy nie wielkich środków możemy uzyskać różnorodność modeli.

Największym zainteresowaniem cieszy się bluzka sportowa, która w zestawieniu z praktyczną spodniczką zastępuje znakomicie suknię „sztrapacową". Bluzka taka ma formę krótkiego kasaku, jest zapinana z góry na dół na guziki, rękaw całkiem sportowy, męski, natomiast partia wokoło szyi, maleńki kołnierzyk i kokarda mają wybitnie feministyczny charakter.

Całkiem inaczej przedstawia się bluzka popołudniowa, która pozwala popisać się naszej fantazji. Bardzo ładny i twarzowy efekt daje garnitur w formie wałeczka futrzanego jak to widzimy na naszej rycinie (pierwszy model na lewo). Wałeczek otaczający kwadratowe wycięcie sukni i skloszowaną baskinkę, tworzy także przejście od obcisłego górnego rękawa do dzwonowego kielicha, którym jest zakończony. Oprócz tych wałeczków futrzanych jeszcze guziki pazmanteryjne ozdabiają bluzkę popołudniową.

Bluzki tego rodzaju wypadają najlepiej w kolorze fioletowym, indyjsko - czerwonym, zielonym i ciemno-niebieskim. Trzeba tylko bardzo umiejętnie i ostrożnie dobrać futerko.

Nasz ostatni model, to zestawienie spodniczki z bluzką wieczorową. Czy to będzie dłuższy kasak czy tunika, musi ona być dość długa i ma tendencje wydłużenia do tyłu. Najefektowniej wygląda bluzka zrobiona z koronki, z kołnierzem, paskiem i zakończeniem z aksamitu.

Koniec strajku Arabów palestyńskich

JEROZOLIMA 10. 10 ZAT. Naczelny Komitet Arabski powziął na dzisiejszym posiedzeniu jednomyślną uchwałę zakończenia strajku w Palestynie w dniu 12 bm. w poniedziałek. Jutro ma się ukazać manifest wzywający Arabów do przerwania strajku.

Nowa kampania endecka przeciw handlowi okrężnemu

Warszawa. 10. 10. (L) Od wielu lat poznańskie koła gospodarcze pozostające pod wpływami endeków prowadzą ostrą kampanię przeciw handlowi okrężnemu i ulicznemu. Kampanii tej, której motywy są rzekomo gospodarcze, a w rzeczywistości jedynie antysemickie poświęcony był ostatnto specjalny zjazd w Poznaniu. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, domagających się kategorycznego i całkowitego zniesienia handlu okrężnego i ulicznego na terenie całego kraju. Rezolucje przesłano do ministerstwa handlu i przemysłu, które ze swej strony zwróciło się po opinię do Izb Przemysłowo-Handlowych. Wobec tego, że opinia samorządu gospodarczego może mieć na decyzję ministerstwa wielki wpływ Centralny Związek Kupców Żydowskich postanowił zwołać naradę żydowskich radców Izb Handlowo-Przemysłowych celem przeciwdziałania ewentualnemu sformułowaniu przez Izby Handlowo-Przemysłowe opinii nieprzychylnej dla handlu ulicznego i okrężnego. Ujemna opinia może stworzyć nowe niebezpieczeństwo dla tysiąca rodzin żydowskich utrzymujących się wyłącznie z tego handlu.

W związku z tą akcją warto zaznaczyć, że wicestarosta Starogardu nie czekał na decyzję ministerstwa i w tych dniach nadesłał miejscowemu handlarzowi Lajzerowi Spokojnemu pismo zabraniające mu dalszego trudnienia się handlem okrężnym, którym się zajmuje od wielu dziesiątek lat. W motywach wicestarosta podaje, że Spokojny prowadzi rzekomo nieuczciwą konkurencję — sprzedając tandetny towar łódzki za bielski. Przeciw temu orzeczeniu wicestarosty wniesiono rekurs do ministerstwa handlu i przemysłu i ministerstwa spraw wewnętrznych.

Odrzucenie protestów wyborczych przez komisję

Łódź, 10. 10. G. Dzisiaj odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej w sprawie wniesionych dwóch protestów. Komisja potraktowała te protesty nieprzychylnie i przesłała z odpowiednimi wnioskami do województwa dla wydania decyzji.

Łódź, 10. 10. G. W dniu dzisiejszym w kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo zorganizowane przez Stronnictwo Narodowe w Łodzi na intencję zwycięstwa(!) odniesionego podczas wyborów do rady miejskiej w Łodzi.

Bund łączy się z Poalej Syjon (lewicą)

Łódź, 10. 10. G. W dniu dzisiejszym cała prasa łódzka podała wiadomość o bliskim połączeniu pomiędzy Bundem a Poale Syjon (lewicą). Bund miałby zrewidować swój program palestyński. Wobec tego nic nie stanie na przeszkodzie w połączeniu się tych dwóch organizacyj. Ze strony Poale Syjon (lewicy) zaprzeczają tym wiadomościom i twierdzą, że lansowane są one przez Bund.

Endecy przed sądem

Łódź, 10. 10G We wsi Głowno pod Łodzią doszło do awantur antyżydowskich, w których brały udział męty społeczne zorganizowane przez endeków. Do policji wpłynęły skargi ze strony Żydów z prośbą o obronę. Wydelegowany posterunkowy Jurowicz po drodze do wsi natknął się na tłum liczący około 150 osób, który atakował kamieniami sklep żydowskiego rzeźnika. W tłumie uwijał się Henryk Czyżewski, znany agitator endecki, który ich nawoływał do pobicia Jurowicza. Jurowicz został uderzony kamieniem w głowę, a także zawezwany komendant P. P. został również pobity. Dopiero odsiecz policyjna wyratowała obydwóch policjantów z opresji, aresztowała kilku napastników, a mi in. Czyżewskiego. Dzisiaj napastnicy stanęli przed Sądem Okręgowym, który skazał ich na 8 miesięcy więzienia, a Czyżewskiego na 6 miesięcy więzienia, dwóch po 4 miesiące a jeden został uniewinniony.

Zbieranie informacyj dla wymiaru podatków

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 10. (Sin). P. wiceminister skarbu Świtalski wydał okólnik do Izb i urzędów skarbowych w sprawie terminowego zakończenia prac związanych ze zbieraniem informacyj potrzebnych do wymiaru podatku na r. 1936. W okólniku p. wiceminister podkreśla, że jedną z głównych przyczyn opóźnienia wymiaru podatku w ubiegłym roku, była późno zakończona akcja zbierania informacyj. Ministerstwo skarbu, przywiązując doniosłą wagę do terminowego zakończenia tych prac, ustala maksymalny termin, do którego informacje mają być dostarczone do dyspozycji władz skarbowych Okólnik podkreśla, że akcja zbierania informacyj w przyszłości ma być przeprowadzana w ciągu całego roku.

„Lewant“ wyjechał do Palestyny

Warszawa, 10. 10. (Sin). W dniu wczorajszym opuścił port polski nowo zakupiony okręt Żeglugi Polskiej „Lewant“, który zabrał około 3.000 tonn towarów, jak drzewo i inne dla Palestyny. W drodze powrotnej zabierze owoce palestyńskie do Polski.

Trzej komornicy pod zarzutem nadużyć

Warszawa, 10. 10. (Sin). Na skutek przeprowadzanej obecnie kontroli w kancelariach komorników, w ostatnich czasach zawieszono w urzędowaniu trzech komorników, gdyż w kancelariach ich stwierdzono deficyt, przekraczający sumę 50.000 zł.

Zwyżka funta i franka szwajcarskiego

Warszawa, 10. 10. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych w dalszym ciągu zwyżkował funt angielski, co na razie tłumaczone jest jako reakcja na ostatnią jego zniżkę. Dewizę na Londyn notowano: w Zurichu 21.27¼ wobec 21.26½ wczoraj, w Paryżu zaś 105,05 wobec 105.01.

W Londynie notowano Paryż 105.09 wobec 105.04 wczoraj. Zwraca uwagę wyraźny wzrost deportów w terminowych notowaniach franka francuskiego w Londynie. Deport jednomiesięczny, który wczoraj notowano 0.09 dziś skoczył do 0.25, trzymiesięczny zaś zwyżkował z 0.37½ do 0.62.

Na giełdzie paryskiej zwyżkuje frank szwajcarski, co ujawnia się również w osłabieniu franka francuskiego w Szwajcarii. Poza tym zanotowano pewne osłabienie Brukseli.

Delegacja polska do Francji

Warszawa, 10. 10. Sin. Dzisiaj wyjechała do Paryża delegacja polska na posiedzenie komitetu dyrekcyjnego towarzystwa kolejowego francusko polskiego. W skład delegacji wchodzą jako przedstawiciele ministerstwa komunikacji obydwaj wiceministrowie inż. Bobkowski i inż. Piasecki i przedstawiciele ministerstwa skarbu dyr. departamentu Baczyński i naczelnik wydziału kredytu zagranicznego Domaniewski. Posiedzenie komitetu odbędzie się w poniedziałek. Na posiedzeniu omówiona będzie sprawa sfinalizowania pożyczki kolejowej na dalszą rozbudowę magistrali kolejowej Śląsk—Gdynia.

Stypendia dla młodzieży akademickiej

Warszawa, 10. 10. (Sin). Minister oświaty ustalił wysokość funduszu stypendialnego dla młodzieży akademickiej na r. 1936/7 na łączną sumę 1.635.000 zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym suma ta jest wyższa o 33.000 zł. M. in. na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie przypada 193.200 zł., na Akademię Górniczą w Krakowie 32.400, na Wyższe Studium Handlowe w Krakowie 12.000 i dla Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie 9.600.

Akcja zimowa wymaga 20 milionów zł.

Warszawa, 10. 10. (Sin). Według przypuszczalnych obliczeń liczba zarejestrowanych bezrobotnych wyniesie w bieżącej zimie 500.000 Nie wszyscy jednak z zarejestrowanych korzystać będą z ustawowego zabezpieczenia dla braku wymaganych ustawą warunków. Około 400 tysięcy bezrobotnych skazanych będzie na ofiarność społeczeństwa, gdyż kredyty Funduszu Pracy są na wyczerpaniu. Obliczając 15 zł. miesięcznie na jednego bezrobotnego w ciągu pięciu miesięcy zimowych, potrzebna będzie suma około 30 milionów zł. Wpływy z funduszów publicznych muszą wynosić conajmniej 20 milionów w gotówce i naturze.

Pobożni Żydzi oskarżeni... o kradzież rodałów

Warszawa, 10. 10. (L). Sąd Okręgowy miał do rozpatrzenia niezwykłą sprawę, a mianowicie sześciu pobożnych Żydów stanęło przed Sądem jako oskarżeni o kradzież rodałów. Sąd Okręgowy oskarżył Dawida Felda, Mojżesza Rosenbauma, Józefa Gruszkę, Szaję Katza, Lajzera Rotsteina, Wolfa Margolisa, Izraela Kireasteina, mieszkańców przedmieścia warszawskiego Pelcowizna, członków zarządu tamtejszej bóżnicy. Przed pewnym czasem, kiedy rabin Landstein, który był chory i zażądał przyniesienia rodałów do swego mieszkania celem odprawienia modłów i po jego śmierci rodały zostały przez wdowę zatrzymane, oskarżeni zakradłszy się pewnego dnia do komórki wdowy, wykradli rodały i umieścili je w bóżnicy. Sąd grodzki jako pierwsza instancja skazał oskarżonych na miesiąc aresztu, ale nie za kradzież, lecz za samowolę. W piątek Sąd Okręgowy wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Prez. Weizmann do Związku ogólnych syjonistów

Związek Światowy Ogólnych Syjonistów w Krakowie wysłał z okazji Nowego Roku, do prezydenta Organizacji Syjonistycznej prof. Weizmanna pismo z życzeniami noworocznymi, nawiązując do obecnej sytuacji ruchu i do wielkiej odpowiedzialności prezydenta Organizacji.

W dniu dzisiejszym nadeszło od prezydenta Weizmanna pismo następujące:

Londyn. 6. 10. 1936. Światowy Związek Ogólnych Syjonistów na ręce dra Schwarzbarta w Krakowie.

Wróciwszy z podróży mojej na stały ląd, zastałem list WPanów z dnia 11 9. br. Wasze słowa otuchy oraz Wasze noworoczne życzenia wzruszyły mnie do głębi. **Poczucie odpowiedzialności wszystkich części ruchu nasze go w obecnej ciężkiej chwili, którą przeżywamy, dodaje mi dużo sił do pracy mojej. — Oby te ciężkie dnie przeszły i obyśmy rychło wrócili na otwarty szlak swobodnej pracy Tymczasem zaś stać będziemy wszyscy w pełni naszych sił na straży spraw narodu.**

Proszę przyjąć moje życzenia noworoczne jakoteż życzenia mojej rodziny. Oby rok ten stał się dla nas rokiem wielkiej imigracji i kolonizacji w Erec Izrael, **Oby stał się dla naszego ruchu rokiem pokoju i zbawienia dla całego narodu żydowskiego w diasporze.**

Z głębokim poważaniem i syjońskim pozdrowieniem CHAIM WEIZMANN.

Nowa dewaluacja funta i dolara?

Berlin. 10. 10. PAT. Prasa niemiecka notuje **dziś** pogłoskę, podaną przez **szwajcarską** agencję City, przewidującą **nową dewaluację funta angielskiego i dolara amerykańskiego**. Kurs funta miałby być obniżony od 10 do 15 procent. Przeprowadzenie tej nowej dewaluacji nastąpić miałoby pomimo układu walutowego francusko-angielsko - amerykańskiego i to w bliskim terminie. Według informacji z tego samego źródła w kołach szwajcarskich przypuszczają jednak, że St. Zjednoczone nie zdecydują się na nową dewaluację dolara.

Zmiana w przepisach dewizowych

Warszawa, 10. 10. PAT. Komisja dewizowa uchwaliła w okólniku nr. 5 z dnia 1 maja r. b. *skreślić ustęp 1-szy w całości, wstawiając w zamian ustęp następujący:*

Komisja dewizowa upoważnia oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do rozpatrywania i **załatwiania we własnym zakresie wniosków o zezwolenie na przekazywanie zagranicę środków płatniczych oraz zapisywania sum na rachunek zagraniczny wolny w następujących wypadkach:**

a) Na zapłatę zobowiązań, wynikających z przywozu towarów z zagranicy do wysokości zł 3.000 za przedstawieniem dokumentów i udowodnieniem istnienia zobowiązania.

b) Na pokrycie kosztów ekspedycji ubezpieczenia i transportu sprowadzonych z zagranicy towarów, jak przewozu, przeładunku i t. p. — za przedstawieniem odpowiednich dokumentów do wysokości zł. 1000. — Jeśli koszty te zapłacone zostały za granicą, ponadto przy wnioskach tego rodzaju, zarówno załatwianych we własnym zakresie jak i przedstawianych do **decyzji komisji dewizowej winno być udowodnione, że powyższe koszty uboczne nie są objęte fakturą za sprowadzony towar.**

Z upoważnień w wyżej wymienionych punktach a i b banki dewizowe mogą korzystać tylko wówczas, jeśli całkowite zobowiązanie klienta nie przekracza sumy zł. 3000. — z tytułu należności towarowej, a zł. 1000 z tytułu kosztów ubocznych i tylko do wysokości tych sum w ciągu jednego dnia na zlecenie tego samego klienta

W Trzeciej Rzeszy o dyktaturze Schuschnigga

Berlin. 10. 10. PAT. Prasa niemiecka wyraża zadowolenie z powodu rozwiązania w Austrii organizacji paramilitarnych. „Angriff" stwierdza, że Heimatschutz i Starhemberg byli jedynymi przeszkodami w dobrych stosunkach między Austrią a Rzeszą. „Po odejściu ks. Starhemberga i mjr. Feya nie stoi nic na drodze do zupełnego porozumienia".

• • •

Berlin. 10. 10. PAT. Zlikwidowanie „Heimatschutzu" w Austrii odbiło się zerokim echem w niemieckiej opinii publicznej. W Berlinie stwierdzają z ubolewaniem, że w ten sposób upadł duch polityczny, który powstał niegdyś na patriotycznym podłożu walki o narodową, niemiecką Austrię. Przyczyn tego upadku zdaniem Berlina, należy szukać w sporach osobistych, panujących wśród przywódców „Heimatschutzu". Spory te wynikły z przesadnych ambicji. Odsunięto na dalszy plan głębsze cele państwowe. Zwycięzcą w tej chwili jest Schuschnigg i front ojczyźniany. Porażkę ponieśli zarówno Starhemberg jak i Fey, dzięki zręcznej taktyce chrześcijańsko - socjalnych. Prasa niemiecka nie zajmuje dotąd wyraźnego stanowiska wobec wydarzeń wiedeńskich. Z dotychczasowych komentarzy nie widać żalu z powodu odsunięcia obu wspomnianych polityków którzy zdaniem dzienników berlińskich, nie byli na wysokości zadania.

Masowe licytacje nieruchomości

Warszawa, 10. 10. (L). W miesiącu listopadzie i grudniu zapowiada się nowa seria masowych licytacyj nieruchomości za długi w towarzystwach kredytowych. Ogółem ma być sprzedanych na Kresach Wschodnich 212 nieruchomości w województwie wileńskim, wołyńskim, w Grodnie, Białymstoku i Pińsku. Dług, który ma pokryć licytacja nieruchomości wynosi około 30 milionów zł.

Układ rumuńsko-palestyński

Bukareszt. 10. 10. (ŻAT) Wczoraj zawarty został rumuńsko-palestyński układ handlowy. Rząd rumuński zapewnił import owoców cytrusowych palestyńskich w sezonie 1936/37 w wartości 150.000 funtów. Rumunia natomiast w tym czasie uzyska możność eksportowania do Palestyny 3 milionów skrzyń do pakowania pomarańczy.

Kary za podwyższenie cen

Warszawa, 10. 10. (L) Wobec wzrostu drożyzny nabiału i innych artykułów żywnościowych, starosto grodzkit wydało zarządzenie, aby wszystkie artykuły spożywcze zostały zaopatrzone *w ceny oprócz umieszczenia oficjalnych*, starostwo grodzkie wydało zarządzenie, starostwo grodzkie zaczęło już pierwszą masową lustrację sklepów przy czym ukarano ok. *350 kupców, przeważnie Żydów na rozmaite kary pieniężne do 200 zł. i zaznaczono*, że grzywny będą podwyższane w miarę dalszych inspekcyj. Jednocześnie władze administracyjne zajęły się nieuzasadnioną podwyżką cen surowców przez hurtowników, szczególnie w handlu skórami. Hurtownicy skór na ul. Franciszkańskiej podwyższyli ceny skór od 20—30 procent. Także w tym wypadku starostwo grodzkie wydało zarządzenie, aby wszystkie sklepy wywiesiły szczegółowe cenniki sprzedawanych surowców i wkrótce rozpocznie się lustracja także w tych sklepach.

Nie było bomby w gmachu P.K.O.

Warszawa, 10. 10. Sin. Prezydium PKO. w Warszawie zaprzecza informacje niektórych dzienników, jakoby w głównej centrali w Warszawie przy ul. Jasnej podłożono w piątek bombę. Wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa, gdyż w gmachu tym żadnej bomby nie podrzucono.

Ukarane nadużycia

Warszawa, 10. 10. Sin. Sąd Apelacyjny karny ogłosił dziś wyrok w sprawie głośnego nadużycia na terenie magistratu Otwocka pod Warszawą. Były burmistrz Michał Górzyński, który dokonał nadużycia na około 90.000 zł. skazany został podobnie jak w Sądzie Okręgowym na 6 lat więzienia, skarbnik magistratu, który w pierwszej instancji skazany został na 2 lata otrzymał półtora roku, a pozostali dwaj skazani zostali podobnie jak w Sądzie Okręgowym na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Kasacja szantażystów krakowskich

Warszawa, 10. 10. (Sin). W nadchodzący poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie głośną sprawę dwóch szantażystów piem brukowych istniejących w swoim czasie na terenie Krakowa, a mianowicie wydawców „Głosu Publicznego" i „Wolnego Słowa", które działały na terenie Małopolski Zachodniej a głównie w Krakowie. Działalność tych wydawców zakończyła się w dwóch instancjach wyrokami skazującymi. Obydwóch wydawców i współpracowników skazano na karę więzienia do lat 3. Ofiarą szantażystów padły w pierwszym rzędzie wielkie firmy handlowe, u których wymuszano poważne okupy pod groźbą opublikowania rozmaitych rewelacyj. Skarga kasacyjna skierowana do Sądu Najwyższego opiera się na tezie, że członkowie tych pism byli tylko najemnymi pracownikami i nie mogą ponosić odpowiedzialności karnej za wymuszenia uprawiane przez wymienionych wydawców.

Ujęcie wspólnika bandyty Zarzyckiego

Tarnów, 10. 10. PAT. W Brzesku policja państwowa aresztowała jednego ze wspólników groźnego bandyty Stanisława Ząbkowskiego, który przed kilkunastu dniami osaczony przez policję w Zawadzie Uszewskiej popełnił samobójstwo. Za drugim wspólnikiem zarządzono pościg. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że między bandytą Ząbkowskim i jego wspólnikami a Edmundem Zarzyckim, sprawcą mordu w Niezdowie nawiązana była ścisła łączność

• • •

Władze policyjne w Tarnowie aresztowały niejakiego Władysława Jarosza, dezertera, który od dłuższego czasu grasował na terenie Tarnowa, dokonując kilkudziesięciu śmiałych włamań i kradzieży. Jarosz wydany został władzom wojskowym.

Mufti wyraża żal z powodu zakończenia strajku

Agitacja będzie nadal trwała. — Wys. Komisarz nie chce stanu wojennego. — Rozgoryczenie w brytyjskich sferach wojskowych

Londyn. 10. 10. PAT. Korespondent „Daily Herald” nadsyła z Jerozolimy ciekawe szczegóły dotyczące okoliczności w jakich nastąpi **zakończenie strajku arabskiego w Palestynie.** Wielki mufti Jerozolimy, pisze „Daily Herald” który — jak wiadomo — jest moralnym przywódcą skrajnego odłamu w Naczelnym Komitecie Arabskim, wystosował do Wys. Komisarza brytyjskiego pismo, w **którym wyraża żal z powodu okoliczności, w jakich strajk ulega zakończeniu i stwierdza, że „sprawa nie została jeszcze załatwiona”.** Zdaniem wysłannika „Daily Herald” zwrot ten wskazuje, iż **agitacja będzie w dalszym ciągu prowadzona** i prawdopodobnie towarzyszyć jej będą nadal akty terroru i sabotażu.

Mimo to jednak Wys. Komisarz brytyjski odmówił głównodowodzącemu sił zbrojnych W. Brytanii w Palestynie gen. Dillowi wolnej ręki dla stłumienia rozruchów.

Korespondent stwierdza, iż wśród oficerów korpusu brytyjskiego

panuje rozgoryczenie z powodu stanowiska Wys. Komisarza, wiążącego ręce dowództwu sił zbrojnych.

Wys. Komisarz uczynić miał jedynie to ustępstwo, że gdyby akcja terrorystyczna nie uległa likwidacji po zakończeniu strajku, zezwoli na wprowadzenie częściowego stanu wojennego. Ponadto korespondent zwraca uwagę na działalność sabotażową, stosowaną przez arabskich urzędników administracji, którzy współdziałali z ruchem terrorystycznym. Korespondent dowiaduje się z miarodajnego źródła, iż większość urzędników, którzy solidaryzowali się z ruchem terrorystycznym, aresztowano.

Co oznacza nowe posunięcie Schuschnigga

Wiedeń. 10. 10. PAT. W związku z dzisiejszą uchwałą rady ministrów w sprawie rozwiązana Heimwehry prasa tutejsza nie podaje żadnych komentarzy, z wyjątkiem „Neuigkeits Weltblatt”, który uważa, że uchwała ta jest dalszym etapem pracy nad rekonstrukcją rządu i jest dowodem dążności kanclerza do osiągnięcia jednolitego kierownictwa państwem. Ustawa o froncie ojczyźnianym oraz o stworzeniu milicji jest dalszym krokiem na drodze przejścia od dualizmu do koncentracji wszystkich twórczych sił. Dziennik podkreśla duży zmysł polityczny i energię kanclerza w usunięciu wszystkich przeszkód, które stały na drodze do realizacji ustawy o powszechnej służbie wojskowej i o froncie ojczyźnianym. Decyzje, powzięte tej nocy, są logicznym następstwem dotychczasowego programu. Przez jednomyślne stwierdzenie faktu na radzie ministrów, że ponownie mianowani ministrowie nie są już skrępowani żadnymi innymi więzami, uzyskano prymat frontu ojczyźnianego. W logicznym wyniku tej uchwały została urzeczywistniona idea zmonopolizowania obrony państwa w rękach wojska i milicji. Gazeta konkluduje, że uchwała rady ministrów jest realizacją programu Dollfussa i podstawą dalszej konsolidacji państwa.

Jeżeli chodzi o reakcję organizacji paramilitarnej — jak stwierdza „Neuigkeits Weltblatt” — Freiheitsbund wita zarządzenie jako wstęp do ujednostajnienia obrony kraju. Freiheitsbund był od dawna zwolennikiem koncepcji podporządkowania oragnizacji paramilitarnych wojsku. Przy obecnej decyzji rządu Freiheitsbund postanawia przekształcić się w organizację czysto cywilną chrześcijańskich robotników i urzędników.

W kołach politycznych uchwała rady ministrów uważana jest jako dalsze wzmocnienie rządu, a specjalnie osoby Schuschnigga, dla którego posunięcie to jest dalszym krokiem do skupienia władzy w swoim ręku. — Wyrażane są zdania, że ostateczny upadek Heimwehry zadaje cios idei faszyzmu w Austrii, jak również oznaczać może do pewnego stopnia sukces Niemiec w dziedzinie polityki wewnętrznej Austrii, gdyż Heimwehra z Starhembergiem na czele występowała zawsze niechętnie w stosunku do zbliżenia austriacko-niemieckiego.

Odezwa Starhemberga

Wiedeń, 10. 10. PAT. Po południu ukazała się odezwa naczelnego komendanta Heimwehry ks. Starhemberga do członków Heimwehry, w której zawiadamia on o rozwiązaniu Heimwehry, zaznaczając jednocześnie, że idea jej żyje nadal. Jednocześnie wzywa w imieniu dobra ojczyzny i w imieniu poległych kolegów do zachowania rozsądku i zimnej krwi. Ostrzega przed stawianiem oporu wobec organów państwowych. Zarządzenia te wydaje w poczuciu swej odpowiedzialności, a nie ze strachu lub słabości. Jednocześnie zawiadamia, że na jego prośbę członek Heimwehry min. Draxler zostaje nadal w składzie rządu, jak również inni towarzysze zachowają stanowiska publiczne.

Komunikat ten ani słowem nie wspomina o osobie Baar-Bahrenfelsa. Poza tym ks. Starhemberg nie użył w podpisie słowa Bundesführer. Według informacyj korespondenta PAT, w Heimwehrze toczą się obecnie w gorączkowym tempie prace nad przekształceniem jej na organizację kulturalno-polityczną. W tej sprawie w poniedziałek ma odbyć się narada przywódców Heimwehry.

Rząd Daranyiego na Węgrzech

Budapeszt, 10. 10. PAT. Nowomianowany premier dr. Koloman Daranyi, syn b. podsekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa, urodził się w roku 1886. Był urzędnikiem komitackim. W czasie wojny pełnił służbę frontową jako porucznik huzarów. Po wojnie mianowany został żupanem jednego z komitatów. Od r. 1927 jest posłem do parlamentu. Za rządu hr. Bethlena powołany zostaje w r. 1928 na stanowisko podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów, który to urząd zatrzymuje również za premiostwa hr. Karolyi'ego i Gömbösa aż do rekonstrukcji gabinetu Gömbösa w r. 1935, kiedy otrzymał tekę rolnictwa. Z działalnością Daranyi'ego jako ministra rolnictwa wiąże się przeprowadzenie nowej ustawy kolonizacyjnej i leśnej. Od kwietnia br. min. Daranyi był zastępcą chorego premiera Gömbösa.

Budapeszt, 10. 10. PAT. W kołach politycznych zwracają uwagę, że regent Horthy nie powierzył utartym zwyczajem ministrowi Daranyi misji tworzenia rządu, ale natychmiast po pogrzebie Gömbösa mianował go odrazu prezesem rady ministrów. Jak słychać, regent Horthy chciał w ten sposób uniknąć ewentualnych komplikacyj, jakie po pogrzebie Gömbösa mogłyby się wyłonić w związku z powołaniem nowego gabinetu.

Płk. Sławek wycofuje się z życia politycznego

Warszawa, 10. 10. (L) Tygodnik „Odnowa“ utrzymuje, że płk. Sławek postanowił wycofać się z życia politycznego i zacznie pisać pamiętniki.

Losowanie pożyczki inwestycyjnej

Warszawa. 10. 10. (L) Dnia 5 listopada b. r. wylosowane będą premie 3-procentowej pożyczki inwestycyjnej drugiej emisji. Wylosowane będą premie na ogólną sumę milion trzysta tys. zł w tym dwie wielkie po 500 tys. i jedna na 125 tys. zł.

Komuniści posłuszni rozkazowi rządu Bluma

Paryż. 10. 10. PAT. Biuro prasowe partii komunistycznej ogłasza następujący komunikat: Wbrew zasadom demokracji i programowi frontu ludowego, rząd wziął odpowiedzialność za naruszenie prawa zgromadzeń. Wobec decyzji partii komunistycznej zorganizowania 52 zebrań propagandowych w Alzacji i Lotaryngii, rząd zażądał zmniejszenia tej liczby do 10, a gdy partia komunistyczna odmówiła rząd postanowił zakazać przewidywanych zebrań z wyjątkiem 10. Wobec powyższego odbędzie się 10 zebrań.

De la Rocque postawiony w stan oskarżenia

Paryż. 10. 10. PAT. Havas donosi: Płk. De la Rocque i 6 członków komit. wykonawczego francuskiej partii społecznej otrzymali zawiadomienia, że są postawieni w stan oskarżenia pod zarzutem przywracania działalności rozwiązanych lig i nawoływania do zbiegowisk ulicznych.

Min. Antonescu w Białogrodzie

Białogród, 10. 10. PAT. Rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu został dziś z rana przyjęty na audiencji przez regenta ks. Pawła, po czym regent podejmował ministra śniadaniem. Po południu min. Antonescu przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył im, że przybył do Białogrodu, aby złożyć wizytę regentowi i odpowiedzieć na wizytę premiera Stojadinowicza w Bukareszcie.

Odpowiedź Niemiec w sprawie konferencji lokarneńskiej

Londyn, 10. 10. PAT. Reuter donosi z Berlina, że odpowiedź niemiecka na notę angielską w sprawie zwołania konferencji państw lokarneńskich będzie prawdopodobnie w najbliższych dniach przesłana do Londynu. Wydaje się rzeczą pewną, że Niemcy obniżać będą znaczenie każdej takiej konferencji w najbliższej przyszłości, dopóki nie będą przeprowadzone stosowne przygotowania dyplomatyczne oraz dopóki nie wyjaśni się obecna niewyraźna sytuacja międzynarodowa.

Zwycięstwo Iso-Hollo i Kucharskiego

Warszawa, 10. 10. (L) Dziś w Warszawie odbyły się zawody w biegach przy udziale Finna Iso-Hollo, Szweda Ny oraz polskich biegaczy Nojego i Kucharskiego. W biegu na 3 km. Iso-Hollo przybył przed Nojim w czasie 8 min. 40.8 sek. Noji przybył o pół metra za Finnem. Szwed Ny w biegu na 800 m. przyszedł za Kucharskim, który uzyskał czas 1 min. 51.7 sek., to znaczy czas gorszy o jedną sek. od rekordu polskiego.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

11

NIEDZIELA

Wschód słońca 5 g 39 m

Zachód słońca 16 g 42 m

25 Tiszri 5697

Przy pracy dla Bicur u-Bitachon

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się na terenie zach. Małopolski i Śląska akcja zbiórkowa na rzecz Bicur u-Bitachon — dla obrony i umocnienia jiszuwu. Akcję prowadzą wszędzie komitety obywatelskie, w skład których wchodzą przedstawiciele gmin żydowskich, partyj syjonistycznych, WIZO i szeregu innych instytucyj społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Wśród zbierających znajdują się najpoważniejsi obywatele, a rezonans u społeczeństwa żydowskiego, wyrażający się w bardzo poważnych ofiarach jeszcze przed oficjalną inauguracją akcji, rokuje akcji duży sukces. Nieliczne miejscowości, które dotąd nie utworzyły komitetów MBB, wzywa się, aby w dniach najbliższych powołały takowe do życia. Adres centrali: Kraków, ul. Librowszczyzna 6, m. 2, gdzie zamawiać można materiał propagandowy i zbiórkowy.

—oOo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr. Żabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68, Dr. Singer Henryk, Sarego 19, tel. 121-89, Dr. Güntner Jerzy, Sławkowska 23, tel. 166-26, Dr. Talewski Roman, Bonerowska 5, tel. 175-45; — nocny: Dr. Kepler Wiktor, Kalwaryjska 3, tel. 120-31, Dr. Rosenblum Barbara, Falata 11, tel. 100-67, Dr. Fischer Jan, Michałowskiego 1, tel. 174-94, Dr. Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 158-26.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Brodzińskiego 1; — tylko dzienny: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78.

I TRYM. ROKU AKAD. 1936/7 LEKTORATU HEBRAJSKIEGO NA U. J.

Lektor dr. B. Katz ogłosił już program ćwiczeń na r. 1936/37. Odbywać się będą 3 kursy: elementarny, średni i wyższy. *Kurs średni* rozpoczyna się w poniedziałek 12 bm (o godz. 7 wiec.), *Kurs wyższy* tegoż dnia (o godz. 8-mej wiecz.), *Kurs elementarny* w środę 14 bm. (o godz. 6-tej). Wszystkie kursy odbywają się w sali IV.

NIE BĘDZIE „CENTRALIZACJI PRAC NOTARIUSZÓW“

Z związku z notatkami, które ukazały się w prasie na temat powstać mającej „spółki“ czy „centralizacji prac notariuszów krakowskich“ w szczególności „jakoby ci postanowili, względnie mieli zamiar zakupić kamienicę na wspólny lokal, unormować jednolicie pobory personelu i wypłacać poszczególnym notariuszom miesięczne gaże“, komunikuje Rada Notarialna w Krakowie, że te wiadomości mijają się całkowicie z prawdą.

ZMIANY BIEGU POCIĄGÓW MOTOROWYCH EKSPRESOWYCH

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że celem ulepszenia komunikacji między Krakowem i Katowicami zmienia od 15. 10. br. termin kursowania niektórych pociągów motorowych ekspresowych a to:

Poc. Nr. MtE 406 odjeżdżający z Krakowa o godz. 22.40 z przyjazdem do Katowic o godz. 23.44 będzie kursował codziennie z wyjątkiem dni przedświątecznych.

Poc. Nr. MtE 401B odjeżdżający z Katowic o godz. 22.40 z przyjściem do Krakowa o godz. 23.42 będzie uruchomiany codziennie w dni robocze.

Równocześnie od 15. 10. br. wstrzymuje się z powodu małej ilości podróżnych, bieg poc. mot. ekspres. Nr. MtE 401 odjeżdżającego z Katowic o godz. 0.21 z przyjściem do Krakowa o godz. 1.32.

Jubiler krakowski stanie przed sądem wespół ze znanym oszustem

O sprawie Czesława Radosza, znanego oszusta, pisaliśmy już kilkakrotnie. Aresztowany w mundurze kapitana korpusu sądowego w czasie pobytu w restauracji Hawełki, oszust starał się wykręcić od odpowiedzialności, przedkładając sfałszowane legitymacje i metryki.

Śledztwo sądowe ujawniło sensacyjny materiał, o czym donosiliśmy już obszernie. Obecnie ukończony został przeciw Radoszowi akt oskarżenia i w niedługim czasie zasiądzie on na ławie oskarżonych.

Nie małą sensację wywoła fakt, że obok Radosza zajmie miejsce znany jubiler krakowski p. J. C. Akt oskarżenia zarzuca jubilerowi ukrywanie przedmiotów, które Radosz wyłudził od innych jubilerów krakowskich, dając im fałszywe weksle.

WZMAGA SIĘ ILOŚĆ WYPADKÓW SZKARLATYNY

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 5, płonica 27, dur brzuszny 7, krztusiec 1, mumps 1.

WYROK UNIEWINNIAJĄCY W PROCESIE O NADUŻYCIA W UBEZPIECZALNI

Przez dwa dni toczył się w sądzie krakowskim proces przeciw Mieczysławowi Rotterowi i Jadwidze Tomkiewiczowej, urzędnikom Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie.

Akt oskarżenia zarzucał obu, że przez sprzedaż podrobionych bloczków kasowych w oddziele dentystycznym przywłaszczyli sobie około 7500 zł.

Po zamknięciu przewodu sądowego zapadł wyrok uniewinniający obu oskarżonych dla braku dowodów winy.

WYPADEK NA BUDOWIE

Na budowie domu Jana Kurka, przy ul. Dekerta-Bocznej, w czasie wyciągania belki na I p. przez 6 robotników, belka ta wysunęła im się z rąk i spadając na ziemię, przygniotła dwóch robotników, a mianowicie: Władysława i Juliana Pamułów, zam. przy ul. Lipowej 27, którzy doznali wskutek tego poważniejszych potłuczeń. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ofiary wypadku do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Winę ponoszą robotnicy.

TAJEMNICZY DRAMAT

Kabat Józef (lat 26), student W. S. H., w mieszkaniu Nieźwińskiej Elżbiety (lat 26), urzędniczki skarbowej, zam. przy ul. Krowoderskiej 27, strzelił do niej z rewolweru, raniąc ją w pierś, a następnie strzelił do siebie. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło oboje do szpitala św. Łazarza. Powodu zajścia na razie nie ustalono.

PORZUCONE DZIECKO

W suterynach domu przy ul. Zygmunta Augusta 1, zostało porzucone dziecko płci męskiej liczące około 3 miesiące, które umieszczono w Żłóbku miejskim. Za matką względnie sprawcą porzucenia wszczęto poszukiwania.

— **WALNE ZEBRANIE** członków Komitetu Rodz. Żyd. Średn. Szk. Handlowej w Krakowie dziś 7-ma wiecz. Stradomska 10.

— **ŚWIETLICA PRZEDSZKOLANEK** przy szk. powsz. p. dyr. Ameisenowej rozpoczyna znów — jak w roku zeszłym — swą działalność. Dyżury stale we wtorki o 7 W programie: kursy dokształcające (rysunki, gimnastyka); biblioteka, w projekcie poradnia psychologiczna.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **GOŚCINNE WYSTĘPY K. JUNOSZY - STĘPOWSKIEGO.** Dziś po południu „Głupi Jakub“ T. Rittnera w opracowaniu scenicznym reż. W. Nowakowskiego z K. Junoszą - Stępowskim, niezrównanym szambelanem, w dalszej premierowej obsadzie. Wieczorem powtórzenie tragedii W. Szekspira „Otello“, w której K. Junosza - Stępowski stwarza mistrzowską kreację roli tytułowej. W sztuce opracowanej scenicznie przez dyr. K. Frycza, w rolach głównych występują pp.: Karbowski (Jago), Suchecka (Desdemona), Bielska, Gersen, Białkowski, Burnatowicz, Modzelewski, Nowakowski, Turski, Woźnik, Wroński i in. „Otello“ powtórzony będzie we wtorek.

— **TEATR ŻYDOWSKI**, Bocheńska 7. Dziś ostatnie 2 występy „Araratu“ w programie, który na wczorajszych przedstawieniach odniósł nadzwyczajny sukces. Świetna para komików Dzigan i Szumacher, znakomita tancerka Basia Relska i niezrównany wodewilista Marek Morawski byli ustawicznie oklaskiwani. Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 po poł. (po cenach zniżonych) i o godz. 9 wieczór. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

— **WIECZÓR PIEŚNI M. GEBIRTIGA.** Staraniem Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego w Krakowie odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej wieczór pieśni, tak w Krakowie popularnego poety ludowego M. Gebirtiga. Program obejmuje nowe utwory poety.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Dziś wystawia „Bagatela“ arcywesoły program rewiowy. Na czele zespołu niezrównany Ludwik Sempoliński, w swych piosenkach satyryczno - politycznych, balet Kamińskich, Chór Revellersów „Dobrana czwórka“, B. Gilewska, E. Nowowiejski, J. Dwornicki i inni.

— **DWA WYSTĘPY BALETU PARNELLA.** Ze względu na niebywałe zainteresowanie występami baletu Parnella, udało się go pozyskać jeszcze tylko na dwa wieczory. Będzie to ostatnia sposobność ujrzenia tego niecodziennego widowiska, dla tych wszystkich, którzy nie mogąc nabyć biletów, nie podziwiali jedynych w swym rodzaju wykonawców polskiego tańca. Bilety na oba wieczory, które się odbędą 17 i 18 bm. sprzedaje już kasa „Bagateli“.

— **WIEDEŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY W STARYM TEATRZE** (Wiener Sängerknaben), który po sukcesach w Szwecji, a ostatnio w Londynie i Paryżu przybywa do Polski na tournee koncertowe w większych miastach, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w sobotę 17 bm. Młodociany zespół, którego koncerta wywołują wszędzie niebywały entuzjazm wykona bogaty program złożony z pieśni kościelnych, świeckich i ludowych oraz odegra wesołą operetkę J. Offenbacha „Pan i Pani Denis“.

— **JÓZEF SCHMIDT**, słynny tenor oraz znakomity artysta filmowy, którego koncerta w wielkich centrach muzycznych przyjmowane są z wielkim entuzjasmem, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze.

— **EFREM ZIMBALIST** jeden z najsławniejszych skrzypków — wirtuozów, należący do nielicznej plejady współczesnych wirtuozów, jak: Kreisler, Huberman, Thibaud, Mischa Elman, Heifetz, Milstein, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w środę 21 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 1.30—6.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **PRZEŁOŻENIE TERMINU „OTRZĘSIN“.** Komitet Organizacyjny „Otrzęsin“ postanowił odłożyć termin imprezy ze względów nieprzyjających warunków atmosferycznych. Pomimo to prace Komitetu nie ulegną zahamowaniu lecz będą kontynuowane celem jaknajstaranniejszego opracowania tych uroczystości.

— **DR. KAZIMIERZ PIOTROWSKI**, długoletni recenzent teatralny „Il. K. Codz.“ ustąpił z redakcji tego pisma, ponieważ zbytnio krępowano jego swobodę wypowiadania się. W tych dniach zaczął dr. Piotrowski współpracę w warszawskim „Kurierze Porannym“, gdzie ogłaszać będzie stale korespondencje o krakowskim życiu teatralnym i artystycznym.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Judel gra na skrzypcach“ (Idl mit'n Fidl).
APOLLO: „W cieniu samotnej sosny“ (Sylwia Sydney, Fred Mc. Murray i Henry Fonda).
ATLANTIC: „Pokusa“ (Marlena Dietrich, Gary Cooper) i „Wesołe szaleństwo“ (Frank Lederer).
BAGATELA: „Ewa“ oraz rewia pt. „Sempoliński w Bagateli“.
DOM ŻOŁNIERZA: Czibi (Franciszka Gaal).
MUZEUM: „Rapsodia Bałtyku“ (Maria Bogda, Adam Brodzisz).
PROMIEŃ: „Pasteur“ (Paul Muni).
STELLA: „Napad na Kongo“ i „Banda Bubula“.
ŚWIT: „Mayerling“ (Danielle Darrieux i Charles Boyer).
SZTUKA: „Bohater“ (Wallace Beery).
UCIECHA: „Anthony Advers“ (Fredric March, Olivia de Havilland, Anita Louise, Claud Rains).
WANDA: „Panna Lili“ (Franciszka Gaal, Hans Jaray i Szöke Szakall).

RADJO

NIEDZIELA, 11 PAŹDZIERNIKA

Kraków (239.5) 8 Audycja poranna 8.18 „Marsz“ płyty 8.25 Pog. roln. insp. 8.40 Muzyka ludowa płyty 8.50 Dziennik poranny 9 Nabożeństwo 10.30 Muzyka — płyty 11.25 Koncert berlińskiego chóru solistów 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Poranek symfoniczny w przerwie g. 13 Przegląd teatr. P. T. „Teatr w ostatnich dwóch tyg.“ 14 Reportaż z życia 14.30 Koncert solistów 15.30 „Audycja dla wsi“ 16 Koncert reklamowy 16.30 Fragment słuchowiskowy z dram. Don Pedro Caldcrona de la Barca „Czyściec św. Patryka“ 17 „Podwieczorek przy mikrofonie.. transm. z sali hotelu „Bristol“ w przerwie pogad. aktualna 19 „Sezon literacki rozpoczął się“ — szkic liter. Adama Galista 19.15 Program 19.20 „Z. O. Z.“ Audycja słowno - muzyczna 20.20 Wiad. sport. 20.35 Lok. wiad. sport. 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny 21 „Na wesołej lwowskiej fali“ 21.30 Koncert w wyk. Łódzkiej Ork. Salonowej. 22.10 Koncert w wyk. kameralnego zespołu instrumentalnego krakowskiego Tow. Muzycznego. 22.40 Muz. tan. — płyty.

Warszawa (1339.3) 8 p. Kraków 19.20 Płyty 20.20 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów (377.4) 8 p. Kraków 13 „O logikę repertuaru kinowego“ 13.10 p. Kraków 19.15 Koncert solistów 19.45 Fragm. z pow. „Los“ A. Rybickiego 20 D. c. koncertu solistów 20.20 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice (395.8) 8 p. Kraków 13 „Co słychać na Śląsku“ 13.10 p. Kraków 16.20 „O warsztatach rzemieślniczych w starożytności“ — pogad. J. Pileckiego, 16.30 p. Kraków 19.20 „Pieśni na chór męski“ 19.50 „Wesołe godki“ — aud. słowno - muz. 20.20 p. Kraków.

Łódź (224) 8 p. Kraków 13 „Budowa szkół w wojew. łódzkim“ 13.12 p. Kraków 16.15 „Ze świata pracy“ 16.30 p. Kraków 19.15 Płyty 20.20 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 8.45 Msza e-moll Brucknera 11.45 Koncert symfoniczny 16 Kwintet f-dur Brucknera 18 Koncert rozrywkowy 20 Wieczór literacki 22.30 Koncert na fort. i ork. c-moll Rachmaninowa.

Londyn Reg. (342.1) 18 Koncert, 19.45 „Mr. Pickwick — stillgoing strong“ — aud. z ok. 100-lecia i wydania „Klubu Pickwicka“ Dickensa 22.05 Melodie wiktoriańskie 22.50 Muzyka lekka 23.30 Epilog.

Rzym (420.8) 16.45 Koncert muzyki ludowej 20.40 „Rigoletto“ — opera Verdi'ego.

Leningrad (1224) 17 Koncert chóru, 17.35 Kwartet Schuberta 18.15 „Dama Pikowa“ — opera Czajkowskiego.

Paryż (1648) 15.45 Koncert symfoniczny 17.30 Teatr Wyobraźni 20 Radiocyrk 20.30 Piosenki z Haiti 21.45 „Chevalier sans nom“ — legenda dramatyczna Variota z udz. zesp. Komedii Francuskiej.

Praga (470.2) 9.10 Czeskie pieśni ludowe, 15.30 Radiomontaż jesienny, 16.50 Muzyka lekka 17.50 Koncert Brucknerowski 19.05 Koncert jazzowego kwartetu groteskowego, 20 „Paweł Križkowski“ aud. słowno - muzyczna 21 Muzyka operowa.

ZE SPORTU

ANGLIA — WĘGRY mecz międzypaństwowy piłkarski odbędzie się w Londynie dnia 2 grudnia br. na boisku Arsenalu.

VIENNA okazała się najpoprawniej grającą drużyną Austrii, zdobyła bowiem nagrodę honorową za najbardziej fair grę.

SZWECJA — NORWEGIA pierwszy mecz tegoroczny tennisowy na hali w Sztokholmie wygrali Szwedzi 5:0.

JOHN LEWIS POKONAŁ RED BURMANA w meczu bokserskim o mistrzostwo świata wagi półciężkiej w Chicago w drugiej rundzie przez knock-out. Lewis walczyć będzie w dniu 9 listopada br. w Anglii z mistrzem W. ...ami Harveyem.

FOSSATI, 21-letni włoski automobilista zginął tragiczną śmiercią podczas próby pobicia rekordu na Maseratim z powodu zarzucenia maszyny na słynnym z wypadków torze Monza.

MAKKABI (KRAKÓW) — TARNOVIA mecz piłkarski o mistrzostwo A klasy okręgu krakowskiego odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 14.30 na boisku Makkabi.

O MECZ BOKSERSKI ANGLIA — POLSKA w Londynie toczą się pertraktacje. Prowadzi je jednak nie PZB, lecz prywatny zawodowy menager. Dlatego mamy wątpliwości co do tej imprezy.

JACK TORRANCE, rekordzista świata w pchnięciu kulą, ma wedle pogłosek prasy amerykańskiej zostać zawodowym bokserem.

MISTRZOSTWA FINLANDII W BIEGACH LEŚNYCH wygrali: Isohollo na 4 klm. w czasie 13,08.4 min przed Makkim, a na 8 klm. Ascola w czasie 26,16.9 min. przed Kurkisem i Toivonenem.

MECZ POLSKA — DANIA był 76 spotkaniem polskiej reprezentacji piłkarskiej w meczach międzypaństwowych, a drugim z Danią.

MISTRZOSTWA LIGI PIŁKARSKIEJ AUSTRII: Vienna — Hakoah 6:0, Admira — Rapid 0:0, FC Wien — Austria 2:0, Favoritner — Libertas 4:2, Floridsdorfer — Sportklub 5:0, Wacker — Post 1:0.

LIGA PIŁKARSKA WĘGIER: Hungaria — Kispesti 4:4, FTC — Szepell 3:3, Halados — III Ker. 4:0.

PIŁKARSTWO W PRADZE: Sparta — Wiktoria (Pilzno) 5:0, Wiktoria Zizkov — Moravska Slavia 4:2, Slavia (Praga) — Bratislava 1:1, Zidenice — Nachod 2:1.

W LIDZE ANGIELSKIEJ PROWADZI PORTSMOUTH, 2) Derby County, 3) Stoke City. Ostatnie miejsca w tabeli zajmują Leeds United i Westbromvich Albion. Z ważniejszych wyników Sunderland — Everton 3:1, Chelsea — Portsmouth 1:1, Brenford — Derby County 3:3, Manchester United — Arsenal 2:0, Stoke City — Manchester City 2:2. W drugiej lidze Aston Villa zremisował z Coventry 0:0.

Nagroda za najlepszy artykuł kolonialny

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej ogłasza następujący konkurs na najlepszy artykuł kolonialny, zamieszczony w prasie codziennej lub periodycznej w okresie między 15-tym listopada a 28-ym listopada rb.

Konkursowi nie podlegają publikacje drukowane w czasopismach Ligi Morskiej i Kolonialnej.

1) Do konkursu zgłaszać należy już wydrukowane w poszczególnych pismach artykuły, nadsyłając je pod adresem „Dział Prasowo-Propagandowy Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej“, Warszawa, ul. Widok 10/III — z dopiskiem „Na konkurs prasowy“, po 5 egzemplarzy danego czasopisma. 2) Termin nadsyłania prac upływa w dniu 5-go grudnia rb. Decyduje data stempla pocztowego. Jeden autor może nadesłać jeden lub więcej utworów drukowanych w jednym lub więcej czasopismach. Artykuły mogą być podpisane. 3) Zostawia się zupełną swobodę co do zakresu rozmiarów i ujęcia tematu, przy czym treść konkursowej publikacji musi być związana z polskimi dążeniami i potrzebami kolonialnymi lub dorobkiem polskiej pracy w przeszłości na terenach kolonialnych.

4) Nagrody wynoszą: I. — zł. 500.—, II. — zł 300.—, III. — zł. 200.—, IV. — zł. 100.—.

Nagrody nie będą dzielone, tzn. niezmiennie wszystkie zostaną przyznane przez jury, w/g podanej kolejności.



ZMNIEJSZAJCIE SOBIE KOSZT GOLENIA

Kto chce oszczędzić na goleniu winien zrobić następującą próbę: włożyć nożyk Niebieski Gillette do aparatu, dokładnie zanotować wiele razy doskonale się nim ogolił, a potem wyliczyć ile faktycznie kosztowało go jedno ogolenie. Przekona się, że nożyk Gillette dzięki dwojakiemu hartowi trwa dłużej i jest ostrzejszy od wszelkich przez niego używanych nożyków. W streszczeniu: lepsze golenie i większa ich ilość po możliwie najtańszej cenie.

65 SŁUŻY ZA 5

NIEBIESKICH GILLETTE

ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANYCH NOŻYKÓW

Nauka i wychowanie

KURS STENOGRAFII polskiej, niemieckiej metodą **UPROSZCZONĄ** rozpocznie się w najbliższych dniach pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTÓWNEJ** Związku Pracowników Umysłowych W. W. Świętych 8. **OPŁATA MINIMALNA.** Dodatkowe zgłoszenia do 16 października. 8100g

WPISY. KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK. Nauka kroju modelowania i szycia. Krój oceniony przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie. System angielski i francuski damski i dziecinny rozpoczyna się 15. X. Po ukończeniu świadectwa. Kraków, Felicjanek 1, m. 7. 497k

LEKCYJ muzyki metodą szybką, dokładną także początkującym starszym, rutynowana pianistka. Kraków, Wielopole 22, II piętro mieszkanie 4. 459k

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA, Kraków, ul Sarego 13. **WPISY** codziennie. Dla pp. Abiturjentów (-ek) zespół oddzielny. — 447k

JĘZYKÓW: francuskiego, niemieckiego, angielskiego wyuczysz się najlepiej metodą listowną „Globus". Próbne lekcje darmo. — Również lekcje ustne. — **„STUDIUM", KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** 373k

BENZION RAPPAPORT przyjmuje lekcje języka hebrajskiego. Zgłoszenia Sarego 5 of. 873g

LEKCJI francuskiego, niemieckiego, angielskiego, udziela nowoczesną metodą nauczycielka gimnazjalna. Gramatyka, literatura, konwersacja, korespondencja handlowa, tłumaczenia. Przygotowuje do egzaminów. Ceny niskie. Kraków, Sarego 11, mieszkanie 10. 395k

POZASZKOLE czynne od godz. 15—18. Korepetycje przedmiotów szkół powszechnych, średnich. Nadto judaistyka, hebrajski, francuski, niemiecki, angielski. Fachowe kierownictwo Mgr. Greismanówny i prof. Reinholda. Udział sił dyplomowanych. Ceny przystępne. Wpisy codziennie 16—18. Szkoła Językowa „Rynek Główny 23. — 358k

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY. 8093g

WPISY na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, codziennie. 231k

NAUCZYCIELKA GIMNAZJALNA MATEMATYKI przygotowuje do matury i egzaminów (eksternistów). Zgłoszenia Kraków, Starowiślna 8, m. 5. 536k

ANGIELSKI, francuski niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7925g

RUTYNOWANA pianistka uczen. prof. Lalewicza czł. P. Z. M. P. udziela lekcji gry fortep., Michałowskiego 2, m. 3. 8040g

INSTYTUT Spierera, Starowiślna 85 przyjmuje uczniów na stały pobyt i na czas od godz 15—19. 8056g

APARATY RADIOWE

ostatnie modele na rok 1937
KOSMOS, UNION, KAPSCH, EUMIG
i inne SPRZEDAJE TANIO na dogodnych warunkach
znana ze solidności firma
„RADIOŚWIAT" KRAKOW PL. SZCZEPAŃSKI 5

DZIECKO trudno do wychowania i nauki przyjmę na popołudnie. Zgłoszenia pod „Dobre wyniki" Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 548k

ROSYJSKIEGO, francuskiego lekcji udziela rutynowany nauczyciel tanio. Zgłoszenia: „Również tłumaczenia" Biuro Stattera Rynek 8. 526k

Interesy handlowe

SKLEP żelazny dobrze zaprowadzony w mieście prowincjonalnym z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Potrzebna gotówka 15.000 zł. Zgłoszenia pod „Dobry Interes" do Adm. Nowego Dziennika" 488k

DROGERIA dobrze prosperująca w miejscu zdrojowem do sprzedania. — Zgłoszenia „2621" Biuro Stattera, Rynek 8. 542k

CIEKAWE nowości w bieliźnie ciepłej muszą zainteresować każdą panią. Reklamowa sprzedaż garniturków po zł. 6.50, majteczek po zł. 2.80 „EGA", — Kraków, Szewska 23. 439k



KREM i PUDER THO-RADIA

zawierające RAD (radium) i TOR (thorium), w/g przep. D-ra Alfr. CURIE, nadają najbardziej nawet zaniedbanej cerze świeży i młodzieńczy wygląd.
SOCIÉTÉ SECOR, PARIS

KURSY KROJU, modelowania i szycia koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki Stelli **HOROWITZ-LANNEROWEJ.** Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. — **WPISY: KRAKÓW KARMELICKA 46.** 369k

KURSY KROJU, szycia i modelowania, Elwiry Halpern - Süsserowej absolwentki Wiener Moden Akademie. Koncesjonowane przez Kuratorium. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Lokal powiększony. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, **KRUPNICZA 18.**

NOWOCZEŚNIE urządzona kawiarnia poszukuje spólnika. Oferty „15.000" — Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 541k

Kupno

KUPUJĘ używane sypialnie, jadalnie, gabinety salonowe na wezwanie korespondentką przychodzę do domu. Sklep okazyjny, Kraków, Mostowa dwa. 499k

UŻYWANE meble kupuję sprzedaję — przepiękną lampę kryształową okazyjnie sprzedam. Sindel **STAROWIŚLNA** 36 telefon 136-54. 484k

„RIGO" usuwa niezawodnie **ODCISKI**, 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 384k

FIRANKI, kapy najmodniejsze, ceny najniższe, poleca Wytwórnia firanek Sarego 5. 314k

KOMPLET nakryć na 6 osób **CZYSTA ALPAKA** tylko zł. 15.— Skład fabryczny „METAL" Dietla 58. 158k

MEBLE KUCHENNE — przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szleiflakowane solidne najtaniej. Specjalność Rynek Gł. 12, podwórze. 7317k

KUPIĘ okazyjnie kaflowy piec do przenoszenia. Zgłoszenia telefon 186-81. 8066g

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 18, tel. 168-21. 7952g

Sprzedaż

BIURO „MERKUR", Kraków, Dietla 59 Tel. 176-89.
KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, pełnokomfortowa, kilka sklepów, dochód 14.000, gotówka 110.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, dochodowa, gotówka 85.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa, nowoczesny komfort, dobre położenie, niskie czynsze, cena 75.000.
KAMIENICA nowobudowana, pełnokomfortowa bardzo rentowna, gotówka 60.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa, komfortowa, niskie czynsze, pożyczka długoterminowa, dopłata 45.000. —
KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, dochodowa, — sklepy, pożyczka długoterminowa, dopłata 25.000. — Wielki wybór parcel budowlanych. Zgłoszenia kupna sprzedaży bezpłatnie. 529k

FUTRO męskie sprzedam. Piłsudskiego 19a, prawo. 8043g

Bcia SEIDENWURM - „BRES"

Fabryka pończoch w Łodzi — Pomorska 163

Skład fabryczny w Krakowie

Stradom 16 - Tel. 169-11

FIRANKI, kapy, **BIELIZNĘ** koronki, apaszki, kołnierzyki poleca w wielkim wyborze Artystyczna Wytwórnia firanek i bielizny **„LINGERIE ELEGANTE"** wł. M. Freylich, Kraków, Karmelicka 10. 814k

WYTWÓRNIA swetrów — Jasna 8/3 dawniej Szewska 24, poleca się. 532k

SPRZEDAM okazyjnie piec gazowy do łazienki „Weiland" mało używany. Kraków, Loretańska 3/6 8095g

WYKWINTNĄ bieliznę osobistą i pościelową przyjmuje po cenach b. przystępnych. Pracownia haftów — Augustiańska 10/I. 7927g

LAMPY najnowsze modele ceny ściśle fabryczne w **WYTWÓRNI LAMP GANZ** Wiślna 2, telefon 114.54. Niklownia, przeróbka lamp i. t. p. 242k

MASZYNY do pisania. — Sprzedaż — zamiana, kupno. Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 171k

KAMIENICA nowa. okolica Długiej, luksusowy komfort, dochód roczny 15.600 zł., cena 160.000.—, gotówka 140.000.
KAMIENICA czteropiętrowa, (na wykończeniu) Lea dochód roczny 11.000 zł., gotówką 110.000.
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superkomfort, — okolica Słowackiego, dochód roczny 11.000 zł., cena 125.000, gotówką 105.000.
KAMIENICA nowa, solidna budowa, dobrze położona, dochód 7.000 zł., cena 70.000, gotówka 55.000.
KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, pełnokomfortowa, na wykończeniu, (Park Krakowski), cena 60.000, gotówką 45.000.
KAMIENICA piętrowa — przy tramwaju, kanalizacja, łazienki, dochód roczny 2.500 zł., cena 26.000 zł.
KUPNO — SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI przeprowadza fachowo, solidnie, dyskretnie, jedynie **BIURO RUBINA, KRAKÓW,** — **WIELOPOLE 26**, Telefon 171-78. 547k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK.** Drogeria: **SCHAPSENSOHNA,** Kraków, Plac Nowy. 385k

WYPRAWY ślubne, **WYPRAWKI** niemowlęce, **KONFEKCJA** dziecięca najtaniej Obständer, Rynek 11. 828k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, **BRACKA 13.** 3462k

TELEGRAM. Nowo otwarty sklep poleca kapelusze, bieliznę, pończochy, swetry po cenach fabrycznych. — Szymon Tauber, Kraków, **STAROWIŚLNA 27.** 271k

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

LATARKI elektryczne, baterie, żarówki, oraz wszelkie artykuły elektrotechniczne w wielkim wyborze poleca najtaniej **„MELODIA"** Kraków, ul. Starowiślna 19, tel. 139-64 (vis a vis kina „Uciecha".
PATEFONY, — płyty, — przybory muzyczne, — oraz wszelkie części radiowe w wielkim wyborze poleca najtaniej „Melodia", Kraków, ul. Starowiślna 19.. 8064g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Reklama dźwignią handlu

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 236 z 10. 10. 1936 przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym

1) 40.000 kg. gwoździ drutowych, z terminem do dnia 6 listopada br.

2) 19.000 kg. naśrubków żelaznych, z terminem do dnia 6 listopada br.

3) 10.000 kg. drutu żelaznego do autogenicznego i elektrycznego spawania z terminem do 9 listopada br.

4) 17.000 kg. drutu żelaznego nieżarzonego, z terminem do 9 listopada br.

5) 1.600 mb pasów skórzanych maszynowych, z terminem do 11 listopada br.

6) 3.600 kg. różnych farb suchych, z terminem do dnia 13 listopada br. z terminem składania ofert tego samego dnia do godziny 10-ej.

Do
Zarządu Kursów Dokształcających
„WIEDZA“
w Krakowie, ul. Pierackiego Nr. 14.

Niniejszem zawiadamiam, że dnia 6. X. 1936 zdałem egzamin dojrzałości jako eksternista w Państw. Gimn. VI. im. T. Kościuszki w Krakowie. Mogłem tego dokonać jedynie przy fachowej i skutecznej pomocy naukowej ze strony Zarządu Kursów. Przygotowywałem się do tego egzaminu drogą korespondencyjną. 530k

Nleć Bronisław, Bielsko, Dworzec kolejowy.

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

ZDOLNEJ siły z branży galanteryjnej poszukuje Magazyn Polski, Długa 50. 8076g

CHŁOPCA do praktyki — przyjmę. Wiadomość tylko od 8—11 E. Horowitz, Szewska 11. 539k

DEKLARANT
cenny na Śląsk poszukiwany ewentualnie zaraz. Curriculum vitae, referencje i żądaną płacę podać pod: „Sumienny fachowiec“ do adm. N. Dz. w Krakowie

ZDOLNEGO zastępcy na Kraków, obeznanego w braży cukierniczo - czekoladowej, poszukuje fabryka cukrów i czekolady w Krakowie. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Tylko fachowiec“. 8094g

KUŚNIERZA pomocnika przyjmę. Zgłoszenia Pracownia futer, Floriańska 44 parter. 8088g

DLA ograniczonej ilości inteligentnych i pracowitych panów w wieku 25—40 lat nadarza się sposobność teoretycznego i praktycznego zapoznania się w nowowprowdzonych działach popularnych ubezpieczeń. — Wybrani otrzymywać będą podczas przeszkolenia wynagrodzenie. Zgłoszenia osobiste poniedziałek i wtorek w godzinach 9—14 Assicurazioni Generali — Kraków, Grodzka 26. 506k

Posad poszukują

RUTYNOWANA kasjerka obznajomiona z buchalterją poszukuje posady na skromnych warunkach ew. na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Pierwszorzędne referencje“. 8063k

PANNA ze znajomością buchalterii i stenografii pisząca na maszynie — poszukuje posady NA SKROMNYCH warunkach. Zgłoszenia pod „BARDZO PILNA“ do Adm. Nowego Dziennika. 8084g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szycie bluzek, spodniczek, szlafroków, pyjam. Stockowa, — Dietla 50 II. p. 8092g

POSZUKUJĘ zastępstwa poważnej firmy na województwo śląskie i krakowskie. Branża obojętna. — Zgłoszenia pod „Bielsko“ Alojzy Springer, Bielsko 3-go Maja. 529k

PANNA inteligentna katoliczka, poszukuje posady do starszego dziecka od 15 października. Zgłoszenia pod „Waneta“ do Adm. N. Dz. 8090g

BUCHALTER obeznany ze sprawami podatkowemi poszukuje zajęcia wieczorowego. Założy też książki. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Referencje“. 8086g

ABSOLWENTKA gimnazjalna z szyciem i robotami ręcznemi poszukuje posady wychowawczyni wzgl. biurowej. Zgłoszenia: „RUTYNA“ Nowy Dziennik. 8096g

Zdrojowiska

KRYNICA — Pensjonat CARLTON poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. Ceny zniżone. Auto bus oczekuje P. T. Gości przy każdym pociągu. — 670k

KRYNICA, „PODHALE“. komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach zniżonych. Prosi o wcześniejsze zamówienia. — Telefon Nr. 316. 669k

Różne

„EXPRESS“ czyści chemicznie, farbuje pod GWARANCJĄ TRWAŁOŚCI KOLORÓW. Ceny najniższe. Kraków, Stradom 10. 8071g

POSIADAJĄCYM zwykłe maszyny do endlowania oddajemy robotę do domu. Także zakupimy endlówki i maszynkę do prasowania w dobrym stanie. — Zgłoszenia „Endlówka“ — Adm. N. Dz. 8108g

CZYŚCI sufity, ściany, tapety: Tapicer, Kraków, — Kościuszki 32 — telefon 170-49. 981k

PASKI najmodniejsze do futer, sukien, przerabia również stare. Pracownia Kraków, Szewska 18, I piętro. 549k

WYTWÓRNIA PERUK Zofii Singer-Weissowej, przeniesiona z ul. Przemyskiej na ul. Starowiślną 28. 481k

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM. BOŻEGO CIAŁA L. 10, TELEFON 143-79 23k

CZY WIECIE? Że prezerwatywa „KROKODYL“ ma oprócz 100 proc. pewności jeszcze wiele innych zalet. Dla przekonania się o właściwościach tej ciekawej nowości, wysyłamy DYSKRETNIE 2 sztuki — (biała i łososiowa), po nadesłaniu na koszta przesyłki 1— zł. znaczkami pocztowymi pod adresem: L. URBACH, KRAKÓW, — KRAKOWSKA 7. 503k

TOREBKI, teczki, kamasze rękawiczki naprawia, przerabia, farbuje Mars, Kraków, św. Marka 23. 533k

PREZERWATYWY gwarantowane tuzin złotych 1.20. Mars Kraków, św. Marka 23. 533k

„ABAŻUR“
Kraków, Rajska 20, m. 10
WYTWÓRNIA ABAŻURÓW
poleca abażury we wielkim wyborze
Ceny niskie.

KARPELES, Kraków, — Poselska 17. Ostatnie nowości wzorów do wszelkich haftów. 531k

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2, tel. 163-07. 609k

OBIADY wykwintne 1 zł. wydaje się BRZOZOWA 12 m. 3 7915g

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfeferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 0445k

HISZPAŃSKIEGO wyuczam gruntownie. — Zgł. do N. Dz. pod „H. I.“

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 7.

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05



Tylko spokojnie, moja pani. Za chwilę będziemy na dole.



Lokale

WIELOPOLE 22, IV piętro 3 POKOJE, przedpokój, — kuchnia, pełnokomfortowe. Wielopole 24, I. p. 5 POKOI przedpokój, kuchnia, pełnokomfortowe zaraz do wynajęcia. Dozorca wskaże.

DO wynajęcia komfortowe cztery pokoje z kuchnią, słoneczne od zaraz. Kraków Pl. WW. Świętych 10. Wiadomość u dozorcy. 513k

DO wynajęcia od 15 października komfortowe dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, nowy dom, Podgórze, Konopnickiej boczna 9. — Wiadomość u dozorcy. 514k

SZUKAM pokoju komfortowego z osobnym wejściem, łazienką. Zgłoszenia „A. S.“ do Adm. Nowego Dziennika. 628k

1, 2 i 3 pokoje, kuchnia łazienka do wynajęcia, ul. Kordeckiego 5. Wiadomość u dozorcy. 8065g

ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, komfort I piętro, słoneczne, zaraz do wynajęcia. Wiadomość tel. 118-67. 8101g

DWA pokoje frontowe na pierwszym piętrze przy ulicy Bożego Ciała nadające się dla lekarza, dentysty, adwokata lub biuro, do wynajęcia. Wiadomość Bożego Ciała 11, m. 1, telefon 123-16. 8082g

POKÓJ frontowy, komfortowy, słoneczny, osobne wejście, używalność telefonu, łazienki ew. utrzymanie wynajmę od 1 listopada. Kraków, Dunajewskiego 2, m. 5 między 12—1-szą. 534k

LOKAL parterowy (dwie ubikacje), od listopada do wynajęcia na przemysł, biuro, rękodzieło itp. ul. Poselska 17. 540k

MAŁŻEŃSTWO poszukuje umeblowanego pokoju z używalnością kuchni. — Zgłoszenia pod „Bezdzietni“ do Adm. N. Dziennika. 543k

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, słoneczne, III piętro od 1 listopada do wynajęcia — Starowiślna 6, m. 7. 544k

POKÓJ kawalerski, duży, frontowy, umeblowany dla Pani do wynajęcia. Kraków, Kopernika 10, m. 4. 545k

POSZUKUJĘ pokoju komfortowego, ładnie umeblowanego. Zgłoszenia Kraków Skrytka pocztowa 260. 8099g

DWA POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Ul. Grodzka“ do Adm. Nowego Dziennika. 8035g

LOKAL sklepowy, Siemiradzkiego 3, do wynajęcia od zaraz. Dozorca wskaże. 527k

POKÓJ frontowy, umeblowany, komfort wolny. — Wiadomość Dwernickiego 6/8 parter. 8075g

2 POKOJE frontowe pełnokomfortowe do wynajęcia. Bonerowska 8. Oglądać 3—4 8067g

POSZUKUJĘ mieszkania jednopokojowego z piecem kuchennym. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „B. M.“. 5555bpl

Matrymonjalne

MĘŻCZYZNA młody i — zależnie od oceny — przystojny i inteligentny, na stanowisku, szuka znajomości w celu matrymonialnym. Panie przystojne i kulturalne zechcą napisać do Nowego Dziennika pod „Dziś i jutro“ 8038g

Sprzedaż

BIURO GELBERA. KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70, SPRZEDA:
DOM w samym śródmieściu, minuta od Rynku Głównego 70.000 zł.
DOM nowy, pełnokomfortowy, pięknie położony — cena 67.000 zł., gotówką 55.000 zł., reszta na dogodne spłaty.
DOM nowy, pełnokomfortowy, na wykończeniu, w okolicy Parku Krakowskiego cena 70.000 zł.
DOM komfortowy przy przystanku tramwajowym 18 ubikacyj, 32.000 zł., oraz kilka pierwszorzędnych parcel.
PIĘKNY PAŁAC w śródmieściu, przy głównej ulicy, marmurowe schody, — cena 160.000 zł. 50.000 zł. — dług długoterminowy.
DOM nowy, pełnokomfortowy, pierwszorzędnie położony z ogrodem cena 87.000 zł. 20.000 zł. dług długoterminowy B. G. K.
DOM nowy, pełnokomfortowy, w okolicy Alei Krasińskiego, 35 ubikacyj, cena 148.000 zł., 20.000 zł. — dług długoterminowy B. G. K. dochód roczny 10 proc. 535k

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.